VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 47)**

z dnia 20 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 47)

20 czerwca 2013 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe,

2) części budżetowej 83 – rezerwy celowe, w zakresie pozycji 68,

3) instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP,

4) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu,
a) dochody i wydatki,

5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,
a) dochody i wydatki,
b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,
c) dotacje celowe,

6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17,

7) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Młotkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikiem, **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Wojciech Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Teresa Olszewska-Perkiel** – doradca szefa Kancelarii Sejmu z Biura Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Nie ma przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych?

Witam pana ministra Młotkiewicza wraz z panią dyrektor oraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są do niego jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty i przechodzimy niezwłocznie do jego realizacji.

Materiały dotyczące wykonania budżetu państwa za rok 2012 otrzymali państwo w wersji papierowej oraz w wersji elektronicznej.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich zobowiązana jest przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię do dnia 28 czerwca 2013 r. wraz ze wskazaniem posła koreferenta, który przedstawi naszą opinię na jej posiedzeniu.

Przechodzimy do części 01 wykonania budżetu państwa – Kancelaria Prezydenta RP, części 83 rezerwy celowe, w zakresie pozycji 68 oraz instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Proszę o zabranie głosu pana Dariusza Młotkiewicza, ministra w Kancelarii Prezydenta RP. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie w skrócie przedstawić sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta RP. Tak jak pan przewodniczący wskazał, jest to krótkie streszczenie tego materiału, który państwo dostali.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za 2012 rok przedstawione zostało w doręczonym paniom i panom posłom sprawozdaniu, w którym omówiono realizację dochodów oraz wydatków budżetowych.

Przedstawione Wysokiej Komisji sprawozdanie obejmuje zarówno wydatki związane z bieżącą działalnością administracyjną Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wydatki na realizację ważnych zadań o charakterze ogólnopaństwowym oraz o charakterze gospodarczo-społecznym.

Z budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na rok 2012 wydatkowano środki finansowe również na wydatki związane z działalnością: Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych, Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych oraz Sekretariatu Komisji, jak również wydatki związane z realizacją ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Ponadto z budżetu Kancelarii Prezydenta RP sfinansowano wydatki związane z uposażeniami i utrzymaniem biur byłych Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej – zgodnie z ustawą z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych.

Przechodząc do omówienia wykonania budżetu za 2012 rok pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Komisji podstawowe wielkości i relacje ujęte w informacji o dochodach i wydatkach Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zrealizowane w 2012 roku dochody wniosły 2470 tys. zł i były wyższe o 133% od kwoty planowanej. Wyższa realizacja wynikała głównie z nieplanowanych wcześniej wpływów kar pieniężnych w kwocie 1333 tys. zł, w tym z tytułu wypłaty należności zasądzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie w kwocie 1228 tys. zł. Było to zamknięcie sporu z wykonawcą, który 10 lat temu w sposób niezadowalający zrealizował pewną inwestycję w Kancelarii Prezydenta RP. Udało nam się zamknąć ten spór i wykonawca zapłacił karę wynikającą ze stosownej, zawartej umowy, plus zatrzymany został rodzaj zabezpieczenia finansowego za właściwe wykonanie umowy. Oczywiście, te kwoty w całości idą do Skarbu Państwa – i tak poszły. Poza tym są to grzywny i inne kary pieniężne od osób prawnych w związku z płaceniem kar umownych przez firmy realizujące zadania na rzecz Kancelarii Prezydenta RP. Była to kwota 104 tys. zł.

Ogółem w 2012 roku odprowadzono na centralny rachunek bieżący budżetu państwa dochody w kwocie 2470 tys. zł.

Przechodzę do pozycji: wydatki. W ustawie budżetowej na rok 2012 ustalono wydatki w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP w wysokości 179.970 tys. zł. Zostały one zaplanowane w układzie klasyfikacji budżetowej z uwzględnieniem założeń przyjętych do pla-

nowania budżetu państwa przez Radę Ministrów i ministra finansów. Uwzględniono także ustawowe ograniczenia wydatków. Wydatków dokonywano w granicach kwot określonych w planie finansowym.

Zrealizowane wydatki w części 01 – Kancelaria Prezydenta RP wyniosły 177.924 tys. zł, tj. 98,9% planu po zmianach. Przestawię to w rozbiciu na poszczególne pozycje: na wydatki bieżące – wydatkowano kwotę 128.418 tys. zł, tj. 98,5% planu po zmianach; na świadczenia na rzecz osób fizycznych 824 tys. zł, tj. 93,5% planu po zmianach; na wydatki majątkowe wydatkowano kwotę 6680 tys. zł, tj. 99,6% planu po zmianach.

Dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przekazano w 100%. W 2012 roku była to kwota 42.000 tys. zł.

Zgodnie z obowiązującą klasyfikacją budżetową wykonane w 2012 roku wydatki zakwalifikowane zostały do działu 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa – 135.924 tys. zł, tj. 76,4% wydatków Kancelarii ogółem; oraz do działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 42.000 tys. zł. Dotacja na zabytki Krakowa stanowi 23,6% kwoty wydatków Kancelarii ogółem.

W dziale 751, czyli – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, wydatki zrealizowano w następujących rozdziałach: rozdział 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej kontroli i ochrony prawa w 2012 roku, zrealizowane wydatki w tym rozdziale wyniosły 112.518 tys. zł. Stanowi to 99,1% planu po zmianach i przeznaczone zostały na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz zadań inwestycyjnych.

Wydatki majątkowe zrealizowane zostały w kwocie 6335 tys. zł, to jest 99,8% planu po zmianach, w tym na zakupy inwestycyjne Kancelaria wydała 3200 tys. zł, a na inwestycje budowlane 3100 tys. zł. Środki wykorzystano między innymi na przebudowę kompleksu rezydencji Prezydenta RP w Wiśle, na wykonanie oświetlenia awaryjnego, a także na modernizację systemów w pałacu prezydenckim.

Rozdział 75103 – Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w 2012 roku zrealizowało wydatki w wysokości 13.526 tys. zł, co stanowiło 94% planu po zmianach. W ramach tych wydatków sfinansowane zostały potrzeby wynikające z bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz zadań inwestycyjnych. Wydatki majątkowe obejmowały instalację systemu klimatyzacyjnego i systemu automatycznej identyfikacji kluczy. Dokonano również zakupu sprzętu informatycznego z oprogramowaniem, jednego szyfratora i urządzeń wielofunkcyjnych.

Rozdział 75106 – Odznaczenia państwowe; w 2012 roku zrealizowane wydatki w tym rozdziale wyniosły ponad 8363 tys. zł, co stanowiło 99,1% planu po zmianach i związane było z realizacją konstytucyjnych i ustawowych kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie nadawania orderów i odznaczeń.

Rozdział 75195 – Pozostała działalność; zrealizowane z budżetu Kancelarii Prezydenta RP w 2012 roku wydatki na sfinansowanie pozostałej działalności wynosiły około 1500 tys. zł, dokładnie 1515 tys. zł, co stanowiło 94,7% planu po zmianach. Wydatki te obejmowały środki na uposażenie i prowadzenie biur byłych Prezydentów Rzeczypospolitej, środki na finansowanie Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz środki na działalność Wspólnej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

W dziale 921 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego dotacja była zaplanowana, jak już powiedziałem, w kwocie 42.000 tys. zł. Wydatki te zostały zrealizowane w 100%. Stanowi to 24% budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegółowe sprawozdanie z realizacji zadań rzeczowych finansowanych z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przedstawione zostało państwu w sprawozdaniu z wykonania budżetu części 01 – Kancelaria Prezydenta RP.

Przedstawiając realizację dochodów i wydatków w 2012 roku proszę uprzejmie Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu w zakresie części 01 Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozumiem, że jeszcze mam powiedzieć o Centrum Obsługi KPRP.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

O tym będzie krótko. Przedstawię sprawozdanie z wykonania planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej o nazwie Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, której organem założycielskim jest Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP powstało z przekształcenia Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezydenta RP. Jest jednostką sektora finansów publicznych działającą w tej formie od 1 stycznia 2011 roku. Centrum posiada osobowość prawną, jest wpisane do KRS, płaci podatki i prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Centrum realizuje zadania publiczne na rzecz Kancelarii Prezydenta RP w zakresie obsługi gospodarczej, techniczno-remontowej, inwestycyjnej, porządkowej, usług wydawniczych i poligraficznych, obsługi recepcyjnej, transportowej, hotelarskiej, gastronomicznej, rekreacyjnej, gospodarki magazynowej, a także zaopatrzenia.

W ramach realizacji zadań publicznych, wymienionych wyżej, Centrum prowadzi działalność podstawową obejmującą w szczególności: zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych i innych uroczystości oraz spotkań; zabezpieczenie techniczne wizyt państwowych i innych uroczystości; prowadzenie działalności w zakresie: robót i prac konserwacyjnych, prac remontowych i budowlanych, gospodarki samochodowej, ochrony przeciwpożarowej, organizowania ochrony mienia, gastronomii, obsługi logistycznej, wydawniczej, poligraficznej, hotelowej, a także wypoczynku i rekreacji; administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym bieżącą obsługę eksploatacyjną budynków i obiektów Kancelarii Prezydenta. Następne zadania to: zabezpieczenie potrzeb materiałowych, zakup części zamiennych, urządzeń i sprzętu niezbędnego do prowadzenia bieżącej eksploatacji, a także zapewnienie właściwego porządku, estetyki, dekoracji w obiektach oraz ich otoczeniu, przygotowanie pomieszczeń do pracy i wyposażenia Kancelarii w sprzęt i urządzenia.

Z innych zadań wymienię: zarządzenie majątkiem ruchomych w administrowanych obiektach, wykonywanie dekoracji kwiatowych, utrzymywanie terenów zielonych w obiektach Kancelarii, obsługa transportowa Kancelarii i delegacji państwowych, prowadzenie bazy transportowej dla sprzętu samochodowego, gdzie również są dokonywane usługi na zewnątrz. Jest okręgowa stacja kontroli pojazdów. Są prowadzone parkingi. Nie będę wymieniał więcej, gdyż to wszystko napisane jest w informacji. Centrum prowadzi również gospodarkę materiałową i magazynową.

W zakresie działalności określonej wyżej Centrum świadczy także usługi na rzecz innych podmiotów. Działalność dodatkowa prowadzona jest po uzyskaniu zgody szefa Kancelarii i tylko, oczywiście, wtedy, kiedy nie koliduje to z wykonywaniem działalności podstawowej, czyli obsługą Kancelarii Prezydenta RP, delegacji zagranicznej, całej działalności Kancelarii.

Powyższe zadania, te na zewnątrz, Centrum wykonuje odpłatnie przy wykorzystaniu mienia przekazanego przez Kancelarię, mienia własnego oraz mienia Kancelarii przekazanego do administrowania.

W 2012 roku Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP osiągnęło przychody ogółem w wysokości 45.304 tys. zł, tj. 97,43% w stosunku do planowanych. Przychody z usług świadczonych na rzecz Kancelarii Prezydenta RP wyniosły 38.452 tys. zł i stanowiły prawie 85% przychodów ogółem.

Koszty poniesione w 2012 roku były na poziomie 43.000 tys. zł i stanowiły 97,3% kosztów planowanych. Koszty zakupu materiałów i energii wyniosły 9900 tys. zł, koszty usług obcych przeszło 11.000 tys. zł, w tym usług remontowych 7983 tys. zł, prawie 8000 tys. zł. Koszty wynagrodzeń wyniosły 17.500 tys. zł, a koszty pochodnych od wynagrodzeń prawie 4000 tys. zł.

Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP w 2012 r. osiągnęło dochód brutto w kwocie 1889 tys. zł. Tak jak powiedziałem, podlega to opodatkowaniu na zasadach ogólnych.

To tyle, co chciałem państwu przekazać. Dziękuję. Uprzejmie proszę o pozytywnie rozpatrzenie naszego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu Głogowskiemu, który jest koreferentem tej części budżetowej, pragnę powitać przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych, panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską. Witam serdecznie na naszym posiedzeniu.

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, rolą koreferenta powinno być skupienie się, czy wskazanie, chociaż drobnych wątpliwości i prośba o ich wyjaśnienie, a powiedziałbym dowcipnie, że niestety to sprawozdanie nie daje takiej szansy.

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Przykro mi.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Wykonanie we wszystkich działach, zarówno w Kancelarii Prezydenta RP, jak i w Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP wynosi prawie 100% według założeń i planu, wszędzie 98-99% założeń. To świadczy o tym, że budżet był dobrze przygotowany, dobrze założony. Zwracają też uwagę pozytywne elementy, takie jak wygrany proces na 1200 tys. zł, te środki, które dzięki temu wpłynęły do budżetu państwa. Również zmniejszenie zatrudnienia o 12 etatów, głównie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, za które należy pochwalić.

Z pełnym przekonaniem można rekomendować pozytywną opinię o wykonaniu budżetu przez Kancelarię Prezydenta RP.

Może, żeby o coś zapytać, pozwolę sobie poruszyć merytoryczną kwestię, która co roku się pojawia, czyli Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Wiem, że w Kancelarii Prezydenta RP jest przygotowywany plan innego rodzaju finansowania zabytków, nie tylko Krakowa. Jest projekt innego kierowania… to znaczy, nie pozbawiania Krakowa tych środków, ale spojrzenia także na zabytki wpisane na prezydencką listę pomników historii. Wiem, że takie założenia są przygotowywane. Były jakieś wstępne, nieformalne konsultacje prowadzone z klubami parlamentarnymi.

Chciałem zapytać, czy można się spodziewać ze strony pana prezydenta i jego Kancelarii takiej inicjatywy, w tym kierunku idącej? Na jakim etapie zaawansowania są te prace? Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Może od razu odpowiem, panie przewodniczący. To jest tak, że rzeczywiście są przygotowane plany w kilku wariantach. Do tych prac włącza się również minister kultury i dziedzictwa narodowego. Tak, jak pan przewodniczący powiedział, chcielibyśmy, żeby też parlament, państwo posłowie coś zaproponowali. Widzimy tu również państwa rolę, gdyż jest to rola dosyć ważna.

Z jednej strony jest to pewna zaszłość, od iluś lat – z mojego punktu widzenia, jako urzędnika i wizerunkowości Kancelarii na zewnątrz – to prawie 25% budżetu Kancelarii nie jest budżetem Kancelarii. Jesteśmy listonoszem, tak naprawdę. Te pieniądze wpisane są w nasz budżet i w 100% przekazujemy je na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. To jest pewnym elementem naszego wizerunku, a my naprawdę tyle nie kosztujemy. Do Krakowa idzie ¼ całości. Nie wiem, czy to się uda w tym roku zrobić, ale myślę, że w najbliższym czasie takie inicjatywy, czy takie projekty będą przekazane do dalszej konsultacji z państwem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca Skowrońska poprosi teraz o głos, ponieważ musi wyjść.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Tak. Wrócę, bo mam pytanie w sprawach bieżących. Poprosiłam, panie przewodniczący, o ten głos, aby zadać pytanie panu ministrowi albo poprosić o informację, może nie pytanie.

Informację mamy przygotowaną. Jest to ochrona zabytków Krakowa. Do innych części nie mam na tym etapie żadnych pytań. Wskazano w jaki sposób zrealizowano, ile wydano środków na ten cel, w których zadaniach są oszczędności, skromne. Podano nam cały katalog przedsięwzięć, które były realizowany w roku 2012.

Chciałabym na tę ochronę zabytków spojrzeć szerzej i poprosić pana ministra o to, aby w tej części doręczył nam zagregowaną informację. Przez bardzo wiele lat, od 10-15 lat, 20-pare milionów, 40-pare milionów dajemy na ochronę zabytków Krakowa. Rozumiemy, jak na przykład w zestawieniu mamy kamienicę, ulicę św. Jana, Grodzką, Pijarską, Dominikańską, ileś na Grodzkiej, ileś na Siennej. Żeby jednak mówić o tym w kontekście zadanego przez wiceprzewodniczącego pytania, to mam prośbę, żeby powiedzieć, jakie są strategiczne plany. Wszystkie pieniądze przyjmiemy. Zaczynamy – zgoda – od centrum, od rynku, od rzeczy najważniejszych. Chodzi mi jednak o to, żebyśmy nie zgubili takiego patrzenia, że ileś bardzo ważnych rzeczy, czy bardzo ważnych zabytków, w innych częściach kraju nie może dostać środków.

Rozumiem, że kołdra jest krótka u ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ale o takim patrzeniu na nasze dziedzictwo narodowe bez żadnego wskazywania, czy na Kraków już wystarczy, tylko, żebyśmy mieli koncepcję, jak mamy wydawać pieniądze na ochronę zabytków w Polsce. Ta informacja z roku na rok – rozumiem, że przygotowywano się, iż z tego tytułu będą pytania – jest na pewno lepsza, ale potrzebne jest takie spojrzenie – co obejmujemy, co jest ważne, co jest najważniejsze? Chodzi o to, żeby w innej części ważne rzeczy nie umykały, a tam dopieszczamy już w bardzo wielkich szczegółach drobne remonty.

Cieszy jednak, to chcę powiedzieć – wskazano to w tym materiale – że do jednej złotówki, te złoty 24 złote środków własnych dołożono. My jednak nie możemy wskazać, na ile to są przedsięwzięcia w dyspozycji samorządu, na ile poszczególnych ministerstw, a na ile są to przedsięwzięcia realizowane w prywatnych kamienicach. Troska o to, żeby dołożyć i zrealizować pewną koncepcję na pewno jest ważna. Chodzi o strategiczne spojrzenie.

Wiem, że jest to dodatkowe zadanie, ale jeżeli nie będziemy patrzyli szeroko, to po prostu niektóre ważne rzeczy będą nam umykały i potem będziemy mieli takie obrazki, że ważne zabytki ulegają zniszczeniu. Warto byłoby się pokusić o ich rewitalizację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, rozumiem, że ta uwaga będzie procedowana później. Nie odpowie pan dzisiaj?

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Tak. Kancelaria musi się zwrócić do Prezydenta Krakowa, do Funduszu. Myślę, że będzie jakaś bezwładność zanim napłynie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem, że to jest też wniosek przy konstruowaniu budżetu na przyszły rok?

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pani przewodnicząca? Tak? Dobrze.

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę. Głosu udzielam przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Długołęcki:

Dziękuję bardzo. Waldemar Długołęcki, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK.

Chcę powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Kancelarii Prezydenta RP według normalnych zasad, tak jak i w innych jednostkach, w pełni szczegółową. Oznacza to, że badaliśmy sporo ponad 200 transakcji w sposób szczegółowy, wylosowanych za pomocą powszechnie używanych przez audytorów metody statystycznej, jak i dobranych w sposób celowy. Nie stwierdziliśmy żadnych przypadków wydatków nielegalnych, niecelowych, czy niegospodarnych. Ocena wykonania budżetu państwa przez Kancelarię Prezydenta RP ze strony NIK jest pozytywna.

Badaliśmy także sposób ujęcia tych transakcji w księgach rachunkowych. Wszystkie zostały prowadzone zgodnie z ustawą o rachunkowości, a sprawozdania opracowane na ich podstawie uznaliśmy za rzetelne. NIK potwierdza, iż te liczby, które pan minister przedstawiał, przekazują rzeczywisty obraz dochodów i wydatków Kancelarii Prezydenta RP.

Chciałem powiedzieć, że nie kontrolowaliśmy w tym roku Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, które działa w formie instytucji gospodarki budżetowej. Taką kontrolę mamy zaplanowaną na jesień tego roku, nie tylko w tym gospodarstwie, obsługującym Kancelarię Prezydenta RP, ale i w szeregu innych. Przy następnym sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa NIK będzie w stanie więcej na ten temat powiedzieć.

W wystąpieniu pokontrolnym, w informacji zawarte są dwie uwagi. Jedna dotyczy wykonania planu inwestycyjnego, z tym że nie od strony finansowej. Wydatki na inwestycje zostały wykorzystane, tak jak pan minister i pan poseł mówili, w ponad 80%. Natomiast zakres realizowanych zadań rzeczowych był nieco inny niż planowano, ale taka zmiana jest w świetle przepisów dopuszczalna.

Drugą rzeczą, którą zauważył kontroler, było to, że Kancelaria zapłaciła odsetki w wysokości nieco ponad 6 tys. zł. Z tym, że sama Kancelaria stwierdziła, że nie były za lata 2006-2011 dokonywane opłaty za użytkowanie środowiska. Przyczyną był nie najlepszy podział kompetencji pomiędzy Kancelarią, a gospodarstwem pomocniczym – tym zlikwidowanym. Kontroler zasugerował, bo jest to naruszenie dyscypliny finansów publicznych z formalnego punktu widzenia, żeby minister, szef Kancelarii, zawiadomił rzecznika dyscypliny, co zostało zrobione. Podkreślam, że nie jest to ustalenie NIK, tylko nadzoru Kancelarii. Kontroler NIK zauważył tylko, analizując sprawozdanie, że są zapłacone odsetki, których nie powinno być.

To w zasadzie tyle, co mogę powiedzieć. Chciałbym dodać jeszcze, w nawiązaniu do dyskusji na temat Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków Krakowa – pisaliśmy o tym szerzej w ubiegłym roku – iż argumentem przemawiającym za szybkim wprowadzeniu zmian jest to, iż decyzje przyznające środki na poszczególne zadania są dotknięte wadą prawną. Z tego powodu należałoby to w szybkim tempie to znowelizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan minister chciałby od razu się ustosunkować do tego, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Panie przewodniczący, chciałem dodać dwa słowa w tej kwestii, o której powiedział pan dyrektor, bo to jest bardzo ciekawy kazus, związany z tymi odsetkami.

Na przełomie lat 2010 i 2011, przystępując do udoskonalania prac w Kancelarii, biuro administracyjne poukładało sobie pewne rzeczy i stwierdziliśmy, że Kancelaria Prezydenta RP w zasadzie od zawsze nie płaci opłat środowiskowych, w tych miejscowościach, gdzie ma swoje zamiejscowe siedziby, czyli w Wiśle i na Helu, tam gdzie są ośrodki prezydenckie. Po wykryciu tego faktu, choć część opłat się już przedawniło, podjęliśmy decyzję – co prawda, można powiedzieć – śmiałą, acz słuszną, że wykażemy to, iż Kancelaria tego nie płaciła. Postanowiliśmy zapłacić te opłaty, które się jeszcze nie przedawniły plus odsetki. W związku z tym, żeby opłacić odsetki, w roku budżetowym 2012 Kancelaria

musiała stworzyć paragraf odsetkowy. Stworzyliśmy ten paragraf i zapłaciliśmy odsetki, co było łatwo zauważyć. Szef Kancelarii złożył – jakby to powiedzieć – „samodoniesienie" na siebie, ale nie jako osoba fizyczna, tylko jako instytucja, że do tej pory nie było to opłacane. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli od razu, w pierwszych dniach wykryła ten nowozbudowany paragraf odsetkowy, który powstał po to, żebyśmy mogli dokonać tych zaległych opłat. Stąd ten kazus, który, można powiedzieć, jest w zasadzie element naruszenia dyscypliny finansów, ale nie ma tutaj naszej winy. Zastaliśmy pewną zaszłość negatywną, którą zlikwidowaliśmy.

Podaję to, jako pewną ciekawostkę o „samodoniesieniu" szefa Kancelarii Prezydenta RP na siebie.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Panie przewodniczący, mogę powiedzieć jedno zdanie w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Chciałbym powiedzieć, że świadczy to o tym, iż kontroler rzetelnie przeanalizował sprawozdanie. Też podkreśliłem, że Kancelaria Prezydenta RP zrobiła to we własnym zakresie, aczkolwiek jest to naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chcę wrócić do jednego tematu, do którego wracam przy każdej okazji, kiedy pan się u nas pojawia, ale też, kiedy się pojawiają szefowie Kancelarii Sejmu, bo Kancelarii pana premiera my nie opiniujemy. Chodzi o sprawę, która jest wstydliwie spychana na margines, a jest zaniedbaniem wielu poprzednich ekip. Chodzi o samoloty dla VIP-ów.

Funkcjonuje obecnie system czarterowy. Panie ministrze, jak on się sprawuje? Jak wam udaje się koordynować obecny model funkcjonowania? Czy uważacie, że per saldo on jest droższy od sytuacji, kiedy mielibyśmy do dyspozycji własne samoloty?

Wiem, że to nie jest tylko sprawa pana prezydenta. Pan prezydent z tego korzysta i ma jakiś wpływ na pozostałych użytkowników tego samolotu. Chodzi mi o bezpieczeństwo najwyższych władz państwa: prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu, którzy z tych samolotów korzystają. Chodzi mi o bezpieczeństwo pasażerów lotów rejsowych, z których nieraz korzystają VIP-y. Pan prezydent raczej nie, ale pan premier kilka razy korzystał. To wcale nie jest takie obojętne, gdy na pokład rejsowego samolotu wkracza nagle ważna osoba, która – wiadomo – jest w kręgu zainteresowania obcych służb. To wcale nie jest takie obojętne dla pasażerów, którzy latają rejsowymi samolotami. Ale chodzi mi też o prestiż państwa – państwa prawie 40-milionowego.

Czy jest drugie takie państwo, tej wielkości, o takim potencjale gospodarczym i ekonomicznym, jak Polska, które musi się uciekać do czarterów, którego nie stać jest na to, żeby mieć flotyllę własnych samolotów, ograniczoną nawet do dwóch, żeby były przeznaczone wyłącznie do obsługi podróży zagranicznych najwyższych władz państwa.

Wiem, że pan nie ma kompetencji, żeby udzielić nam bieżących odpowiedzi, ale może by pan powiedział, czy są prowadzone jakieś rozmowy na ten temat. Czy to idzie w dobrym kierunku, czy też w takim kierunku, jak program atomowy, czyli – jeszcze nie teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRP Dariusz Młotkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mogę udzielić odpowiedzi. Rzeczywiście, trochę się wydarzyło ostatnio w tej sprawie, o którą pan przewodniczący pytał.

Odpowiadając na pierwszą część pytania, powiem, że w sposób oczywisty jest to utrudnienie dla organizatorów i zwiększenie zakresu sytuacji, które muszą być badane przez Biuro Ochrony Rządu i stosowne służby. Jest to ewidentnie trudniejsze działanie, wymagającej większej pracy i zaangażowania większej liczby osób. Cały czas jest to jednak – tak jak pan przewodniczący stwierdził – na dzień dzisiejszy taka sytuacja, że albo korzystamy z czarterów w zasięgu europejskim, albo, jeżeli jest to dalej poza kontynent europejski, na przykład do Stanów Zjednoczonych, gdzie trzeba chociażby latać na posiedzenia plenarne Organizacji Narodów Zjednoczonych, to pan prezydent lata samolotem rejsowym. Do Chin był raz wynajęty cały samolot w wyniku postępowania przetargowego, ale to było związane również z tym, że na pokładzie była delegacja polskiego biznesu. To była, od wielu, wielu lat, pierwsza podróż głowy państwa polskiego do Chin.

Natomiast, jeżeli chodzi o obsługę śmigłowców, to w tej chwili w Polsce – prawdę powiedziawszy – jednostka wojskowa dysponuje trzema śmigłowcami, które są dopuszczone do tego, żeby wozić osoby „kategorii head", czyli prezydenta, marszałków i premiera.

Ta umowa czarterowa, która obowiązuje, została zawarta w takiej specyficznej, trudnej chwili po katastrofie smoleńskiej. Kończy się ona z końcem tego roku, 31 grudnia tego roku ta umowa wygasa. W tej chwili są prowadzone postępowania wynikające z ustawy o zamówieniach publicznych o zorganizowanie nowego czarteru, czyli wykupienie usługi czarterowej. To się dzieje w Ministerstwie Obrony Narodowej. Monitorujemy tę sprawę za pomocą przedstawiciela Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Ta sprawa dotyczy następnego postępowania przetargowego na czartery, na następny okres, bo obecna wygasa 31 grudnia br. Jest bardzo mało czasu. Mam nadzieję, że minister obrony narodowej zdąży ze wszystkimi formalnymi czynnościami.

Natomiast – było to powiedziane wczoraj na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego – prezydent, a właściwie dokładniej mówiąc, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przygotowuje inicjatywę zmierzającą do tego, żeby Polska mogła zakupić samoloty dla najważniejszych osób w państwie. Mówi się o różnych liczbach. Jest sprecyzowane, żebędą to dwa duże i chyba dwa lub cztery średnie, czy małe, tak, żeby zabierały 12-19 osób. Jest również propozycja BBN, żeby jednocześnie te samoloty, które będą zakupione, mogły stanowić powietrzne centrum dowodzenia dla najważniejszych osób w państwie. Żeby były one wyposażone w taki system elektroniczny, aby w sytuacji kryzysowej – prezydent czy premier mogli podejmować decyzje z pokładu tego samolotu. Jednocześnie mogłyby one być wykorzystywane w sytuacjach kryzysowych, jako centrum dowodzenia. Minister, gen. Koziej mógłby to bliżej sprecyzować, bo w tej chwili ten projekt jest przygotowywany.

Inicjatywa w sprawie zakupu samolotu dla najważniejszych osób w państwie, które jednocześnie mogłyby być centrum dowodzenia i zarządzenia kryzysowego, wyjdzie z Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Czy są może jakieś uwagi? Nie słyszę.

W takim razie zamykam dyskusję. Informuję, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi na końcu posiedzenia, po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części.

Ogłaszam 10 minut przerwy technicznej. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Witam panów ministrów, państwa dyrektorów. Przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2012 w części 02 – Kancelaria Sejmu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bardzo syntetycznie chciałem przedstawić realizację budżetu Kancelarii Sejmu w roku 2012. Dokładne materiały,

przekazujące sposób realizacji budżetu, zostały państwu posłom doręczone. Również doręczona została analiza Departamentu Budżetu i Finansów NIK.

Ustawa na 2012 rok ustaliła dochody w części 02, czyli w naszej, w wysokości 1823 tys. zł, natomiast wydatki na kwotę 412.041 tys. zł.

Dochody zrealizowano w kwocie 1730 tys. zł, co oznacza 94,9% planu. Mniejsze niż prognozowane były wpływy z biur poselskich, zaliczek posłów na wyposażenie i remonty biur poselskich, z usług poligraficznych, a także kserograficznych, jak również ze sprzedaży wyrobów, w tym publikacji własnych.

Większe natomiast niż prognozowane były wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, na co główny wpływ miała sprzedaż złomu i makulatury. Odnotowano również stosunkowo wysoką kwotę dochodów z kar umownych za nienależyte wykonanie umów, a także odsetek zapłacony przez kontrahentów za nieterminowe regulowanie faktur.

Odnosząc się do wydatków należy powiedzieć, że staraliśmy się, aby wysokość wydatków budżetowych była zaplanowana na poziomie zapewniającym finansowanie niezbędnych do poniesienia kosztów, w tym również zabezpieczenie wydatków wynikających z rozliczenia VI kadencji Sejmu oraz wydatków na obsługę Konferencji Przewodniczących Parlamentów Europejskich, która to konferencja była elementem kończącym polską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym.

Po analizie wykonania budżetu, która została sporządzona we wrześniu 2012 roku, dokonałem blokady części wydatków i pismem z 9 października 2012 roku postawiłem do dyspozycji ministra finansów oszczędności w kwocie 18.034 tys. zł.

Najważniejsze źródła oszczędności to niepełne wykorzystanie środków na uposażenia poselskie, dodatki do uposażeń oraz na odprawy parlamentarne dla posłów VI kadencji, mniejsze niż planowane wydatki różne na rzecz osób fizycznych, niższe wydatki na zakup energii, szkoleń, usług bieżących i remontowych oraz na zakup materiałów i wyposażenia, niższe składki do organizacji międzynarodowych, mniejsze wydatki na wynagrodzenia bezosobowe i honoraria, oszczędności uzyskane na zadaniach inwestycyjnych z uwagi na korzystne rozstrzygnięcia w postępowaniach przetargowych, na przykład przy zakupie serwerów, a także ograniczenie zakresu realizacji zadań w 2012 roku. Dotyczy to przede wszystkim odroczenia budowy zintegrowanego systemu bezpieczeństwa dla Kancelarii Sejmu, wykonania dokumentacji budowy budynku komisji sejmowych oraz zabudowy terenu przyległego do Domu Poselskiego i ulicy Maszyńskiego, a także rezygnacji z niektórych zadań inwestycyjnych.

W rezultacie tych działań w 2012 roku wykonanie wydatków wyniosło 376.962 tys. zł, tj. 91,5% planu po zmianach. Wszystkie wydatki zostały wykonane w trzech grupach klasyfikacji budżetowej, które pokrótce przedstawię.

W świadczeniach na rzecz osób fizycznych wykonanie wyniosło 81.191 tys. zł, tj. 96,7% planu po zmianach. Wydatki bieżące jednostek budżetowych zostały wykonane w kwocie 279.243 tys. zł, co oznacza 93,5% planu po zmianach. Niepełna realizacja wydatków w tej grupie jest wynikiem oszczędnego gospodarowania wyposażeniem i materiałami, uzyskania w postępowaniach przetargowych korzystniejszych cen niż przewidywane, stawek i rabatów na zakup towarów i usług, niższych wydatków na zadania związane z organizacją polskiej prezydencji w wymiarze parlamentarnym oraz niższych wydatków wynikających z rozliczenia VI kadencji Sejmu.

Wydatki majątkowe wykonano łącznie w kwocie 16.528 tys. zł, tj. 56,1% planu. Najważniejsze zrealizowane w 2012 roku zadania inwestycyjne to: adaptacja sal klubowych Domu Poselskiego na potrzeby komisji i podkomisji sejmowych, klimatyzacja w Domu Poselskim, budowa budynku komisji sejmowych – dokumentacja, montaż rozdzielni energetycznych napięcia podstawowego i gwarantowanego, oświetlenia oraz wykonania tras kablowych, elektrycznych i teletechnicznych w budynku K, wymiana agregatu chłodniczego oraz przebudowa instalacji chłodniczej obsługującej pomieszczania restauracji „Hawełka" w budynku K, konsolidacja dźwiękowych systemów ostrzegania w budynkach Kancelarii Sejmu, adaptacja pomieszczeń biurowych przy ulicy Stępińskiej na potrzeby Wydziału Tekstów Jednolitych Biura Legislacyjnego.

Dokonywano, oczywiście, niezbędnych zakupów inwestycyjnych, w tym komputerów stacjonarnych, przenośnych, drukarek, oprogramowania, tabletów, środków transportu, sprzętu technicznego, systemów zabezpieczenia, monitoringu i innych.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie, to w 2012 roku Kancelaria Sejmu zaplanowała 1246 etatów kalkulacyjnych, w tym 9 etatów „R-ki" Prezydium Sejmu i Kancelarii Sejmu. Przeciętne roczne zatrudnienie wyniosło 1193 osoby, w przeliczeniu na jednego pełnozatrudnionego, w tym 1185 nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzenia i 8 zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Stan zatrudnienia na koniec roku 2012 wyniósł 1204 osoby.

W 2012 roku Kancelaria Sejmu wydatkowała na wynagrodzenia, razem z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, czyli tzw. 13-ką, łącznie 174.313 tys. zł, w tym dla pracowników 117.395 tys. zł, na uposażenia dla posłów na Sejm RP 55.160 tys. zł oraz 1758 tys. zł w związku z rozliczeniem VI kadencji Sejmu, głównie na odprawy parlamentarne.

Układ naszych wydatków jest zawarty również w układzie budżetu zadaniowego. Powiem, konkludując ten element mojej wypowiedzi, że liczby oczywiście są identyczne, inaczej są rozpisane zadania, które wynikają z potrzeb tego rodzaju budżetowania.

Chciałbym podkreślić w ramach tej części wypowiedzi, że na przełomie stycznia i lutego bieżącego roku zostało przeprowadzone badanie ankietowe, mające na celu monitorowanie planowanego do osiągnięcia w 2012 roku miernika stopnia realizacji celu zadania, podzadań i działań w ramach budżetu zadaniowego. Z uzyskanych danych wynika, iż sprawność i efektywność obsługi Kancelarii Sejmu została oceniona przez posłów średnio na poziomie 4,3 pkt., w skali 5-cio punktowej. Uzyskany wynik oznacza, że ocena działań podejmowanych przez Kancelarię Sejmu na rzecz posłów osiągnęła planowany poziom i utrzymała się na poziomie roku ubiegłego.

W tym momencie chciałbym podziękować za uwagę i oczywiście, jeżeli będą pytania, to ja i koledzy postaramy się odpowiedzieć na nie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Na koreferenta tej części budżetowej prezydium wyznaczyło pana przewodniczącego Budnika, który już niecierpliwie czeka. Panie przewodniczący, oddaję panu głos.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Może to nie jest tak do końca, że jestem niecierpliwy, ale oczywiście czekam.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, przygotowując się do wygłoszenia tego koreferatu zapoznałem się ze sprawozdaniem sporządzonym przez Kancelarię Sejmu, które to sprawozdanie pan minister Czapla przed chwilą w sposób syntetyczny i bardzo rzeczowo omówił, z informacją o wykonaniu kontroli wykonania budżetu państwa w 2012 r. w części 02 – Kancelaria Sejmu przygotowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli, z opinią BAS do wykonania budżetu państwa, która również została rozesłana wszystkim posłom.

Przeprowadziłem, oczywiście, co zawsze robię, przygotowując koreferat, rozmowę z szefem Kancelarii, panem ministrem Czaplą, w celu wyjaśnienia wątpliwości zgłoszonych przez NIK. Pan minister uprzedzając moje pytania, nie będę ich w tej sytuacji powtarzał, sam się do nich odniósł wyjaśniając, skąd wzięło się niewykonanie wydatków wykazane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Być może to będzie jeszcze przedmiotem polemiki między panem dyrektorem, a panem ministrem. W każdym razie ja przyjmuję te wyjaśnienia za przekonujące.

Nie będę, oczywiście, szczegółowo omawiał strony dochodowej i wydatkowej budżetu, bo byłoby to powielaniem tego, co państwo dostaliście w materiałach i co przed chwileczką streścił pan minister. Ograniczę się tylko do kilku uwag i zamknę to na koniec rekomendacją.

Przede wszystkim chcę stwierdzić, że sprawozdanie zawiera prawidłowy i rzetelny obraz dochodów i wydatków, a także należności zobowiązań w 2012 roku. Zostało ono sporządzone zgodnie z zaleceniami zawartymi w rozporządzeniach ministra finansów dotyczących sprawozdawczości.

Po drugie, środki budżetowe państwa, będące w gestii Kancelarii, były wykorzystywane zgodnie z obowiązującymi przepisami, ich przeznaczeniem oraz planem finansowym, co potwierdziła NIK i ekspert dokonujący opinii na zlecenie BAS.

Po trzecie, księgi rachunkowe były prowadzone prawidłowo, zgodnie z zasadami przyjętymi w ustawie o rachunkowości.

Po czwarte, zamówienia publiczne, co jest bardzo ważne, prowadzone były zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, a dokumentacja przetargowa była rzetelna i prawidłowa. Nie miał do tego zastrzeżeń również zespół NIK kontrolujący zamówienia, w pewnym zakresie oczywiście.

I wreszcie na koniec, jest to bardzo ważne, bo odpowiedzialność za wykonanie budżetu jest jednoosobowa, nadzór pana ministra Czapli, szefa Kancelarii Sejmu, nad wykonaniem budżetu państwa w części 02, czyli Kancelaria Sejmu, był prawidłowy. Pan minister na bieżąco analizował zarówno realizację dochodów, jak i wydatków, co zostało odnotowane w sposób wyraźny w opinii NIK, na której się opieram, bo jest to dla mnie bardzo wiarygodny partner w ocenie wykonania budżetu.

Konkluzja w takiej sytuacji nie może być inna jak ta, żeby pozytywnie zaopiniować dla Komisji Finansów Publicznych wykonanie budżetu Kancelarii Sejmu za rok 2012 r. w części 02. To wszystko, panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję panu, panie przewodniczący. Pan dyrektor Długołęcki, jeżeli chciałby zabrać głos w imieniu NIK, to bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem powiedzieć, że kontrolę w Kancelarii Sejmu przeprowadziliśmy według uproszczonej procedury, co oznacza, iż było badanych mniej spraw niż na przykład w Kancelarii Prezydenta RP, a to z powodu tego, że w poprzednich latach nie stwierdzaliśmy nieprawidłowości, jak również nie mieliśmy uwag co do sposobu prowadzenia ewidencji finansowo-księgowej i opracowywania sprawozdań. W Kancelarii Sejmu koleżanka badała mniej niż 100 transakcji, o połowę mniej niż w przypadku Kancelarii Prezydenta RP.

Nasza ocena jest, jak tu było powiedziane, pozytywna. Pozytywna jest również opinia o prowadzeniu ksiąg i sporządzaniu sprawozdań. Rzeczywiście, tak jak przedstawiał to pan poseł Budnik, prezes NIK w wystąpieniu pokontrolnym do szefa Kancelarii powtórzył uwagę dotyczącą niepełnej realizacji wydatków inwestycyjnych i planu inwestycyjnego.

Druga uwaga, którą jestem zobligowany przedstawić Komisji, to jest to, że w wydatkach Kancelarii Sejmu w 2012 roku wystąpiły odsetki w wysokości ponad 90 tys. zł oraz 264 tys. zł zaległego podatku od nieruchomości. My ten wydatek traktujemy jako nieprawidłowość, z tym, że zgodnie ze stosowanymi przez nas zasadami, w relacji do wielkości budżetu Kancelarii Sejmu nie powoduje to obniżenia oceny.

Chciałbym przypomnieć, że w 2008 roku nasi kontrolerzy ustalili, że Kancelaria Sejmu nie opłaca podatku od nieruchomości według stawek właściwych dla działalności gospodarczej. Uznaliśmy to za błędne stosowanie przepisów prawa podatkowego. Wystąpiliśmy do organu podatkowego, czyli do Prezydenta m.st. Warszawy, w międzyczasie było sądowe postępowanie administracyjne, i 29 września Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że ten podatek powinien być zapłacony razem z odsetkami, co zostało uczynione: 91 tys. zł odsetek i 264 tys. zł podatku. Podatek od działalności gospodarczej należy płacić według wyższych stawek i dotyczy to również Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Przed nami najbardziej emocjonująca część tej debaty, czyli pytania i odpowiedzi. Czy ktoś z posłów chciałby zadać pytanie? Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałem zadać pytanie na temat, który często jest poruszany. Duże emocje wzbudził, kiedy się pojawił, chodzi o iPady,

w które zostali wyposażeni parlamentarzyści i pracownicy. Czy możemy już podsumować, ile ten ruch przyniósł oszczędności, czy korzyści? Ile przyniesie w przeciągu całej kadencji? Jak można finansowo ocenić tę decyzję parlamentu?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze chcę państwa poinformować, że codziennie z iPad-ów korzysta 425 posłów. To jest naprawdę rekord i przeszło to nasze najśmielsze oczekiwania.

Po drugie, państwo posłowie, którzy przechodzicie z Nowego Domu Poselskiego do części głównej budynku, myślę, że od paru miesięcy zauważyliście, że nie ma żadnych druków. Chyba będziemy musieli do muzeum wstawić, bardzo ładną zresztą, gablotę, gdzie te druki jeszcze dwa lata temu zalegały, nie powiem tonami, ale kilogramami.

Trzecia rzecz, jeśli chodzi o oszczędności papieru, to 50% mniej zużywamy papieru na druki sejmowe niż było to przed wprowadzeniem iPad-ów. Oczywiście, że różnie to wygląda w różnych komisjach. Są komisje, w których praktycznie nie ma niczego w formie papierowej, ale są, oczywiście, i takie komisje, w których tych druków troszeczkę jest za dużo, ale pracujemy nad tym, żeby tych druków było zdecydowanie mniej. Pan minister Czapla rozpoczął rozmowy z Kancelarią Senatu, żeby zrobić jedną poligrafię dla naszych dwóch instytucji, bo po prostu nie ma większego sensu prowadzenie dwóch poligrafii.

Chciałem tutaj, korzystając z tej okazji, podziękować bardzo państwu posłom za to, że korzystacie państwo przede wszystkim z iPad-ów.

To są rzeczy, które można wymierzyć, zważyć, policzyć, ale są też korzyści, których w żaden materialny sposób nie da się zmierzyć, chodzi o szybkość informacyjną. Chyba państwo posłowie też to zauważacie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o druki sejmowe, które bardzo szybko są przekazywane w przystępnej formie.

Ostatnia rzecz. Tak jak deklarowaliśmy, w tej chwili jesteśmy już przygotowani – nie we wszystkich, bo tylko w kilku salach, ale w drugiej połowie roku będzie to we wszystkich salach – do tego, żeby przeprowadzać głosowania przy pomocy iPad-ów. Są odpowiednie aplikacje i niektóre komisje, przede wszystkim Komisja do Spraw Unii Europejskiej, już są po odpowiednim szkoleniu i będzie można głosować na iPad-ach.

Proszę państwa, akurat ta korzyść jest bardzo wymierna, dlatego że jedno – akurat w tej sali nie ma stanowiska do głosowania – stanowisko do głosowania kosztuje ponad 3 tys. zł. Mamy w tej chwili kilkanaście sal, a przystosowane do głosowania są tylko 3. Gdyby chcieć wszystkie przystosować, to trzeba by liczbę stanowisk pomnożyć przez 3 tys. zł. Samo urządzenie typu iPad kosztuje niewiele więcej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Może tytułem uzupełnienia powiem, że ja też jestem wielkim entuzjastą iPad-ów, natomiast mam jeszcze postulat, aby rozpocząć oszczędności w drukowaniu raportów dotyczących wykonania budżetu. To wszystko również można przedstawić w formie elektronicznej. Wielki ukłon i postulat w stronę NIK, ale również w stronę państwa z Kancelarii.

Czy pan dyrektor jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że my dostosowujemy się do życzenia Kancelarii Sejmu i poszczególnych komisji. Materiały NIK są przekazywane również w formie elektronicznej, na przykład do Biura Analiz Sejmowych tylko elektronicznie, a liczba egzemplarzy została wydrukowana taka, jaką sobie życzył Sejm. Chętnie z tego zrezygnujemy, bo wtedy będziemy mieli więcej czasu na pracę merytoryczną.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To świetnie, że jest zrozumienie po obydwu stronach. Będziemy o tym pamiętać, panowie ministrowie, panie dyrektorze – trzymam za słowo.

Czy może ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Może trochę polemicznie, ale z życzliwością odniosę się do raportu NIK, bo to chyba bardzo dobrze, panie dyrektorze, że Kancelaria Sejmu oszczędnie gospodaruje wydatkami. W tym zakresie mówienie o złym planowaniu jest wnioskiem na wyrost. Rozumiem, że jeżeli jest trudna sytuacja, są określone przedsięwzięcia, to w tym momencie próbuje się to modelować na zasadzie dużej oszczędności, zaczynając od wydatków inwestycyjnych, przechodząc do wydatków bieżących, w tym między innymi płac. To nie jest moja polemika.

Mój wniosek jest jeszcze jeden. Tak jak pan przewodniczący Głogowski mówił o iPad-ach, to ja bym poprosiła, żeby przed każdym kolejnym przetargiem, na przykład na kserokopiarki, czy na sprzęt, zastanowić się, jak przygotować specyfikację i jak realizować ten zakup.

To co jest dzisiaj w biurach poselskich, to jest dzisiaj bardzo drogie. To jest drogie pod względem zakupu, to jest dzisiaj drogie pod względem eksploatacji. Nie mamy żadnych zapasów, a jeżeli mamy zablokowane środki, to też chcielibyśmy, żeby na przyszłość… To jest wniosek bez uszczypliwości. Chodzi o to, żebyśmy spróbowali przekazać to na ręce pana przewodniczącego i kiedy będzie przygotowywane takie przedsięwzięcie, żeby pan minister, szef Kancelarii, mógł się umówić z panem przewodniczącym, tak, żeby mógł usłyszeć ewentualne uwagi. To jest tylko tak na marginesie. Nie chodzi o narzekanie. To jest tylko wniosek o usprawnienie.

Lubię NIK, ale w tym wypadku uwaga dotycząca planowania… Jestem bardzo – powiedziałabym – rzetelna w formułowaniu swoich uwag, ale tego nie zauważałam i jeżeli będę rekomendowała, to powiem, że to jest po prostu oszczędne gospodarowanie pieniędzmi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan dyrektor chciałby zabrać głos, jak rozumiem?

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Jeżeli mogę, to chciałem uprzejmie wyjaśnić, że naszym zdaniem nie każde niewykorzystanie wydatków można nazwać oszczędnością. W tym przypadku taką uwagę… zresztą nie chodzi o uwagę. Taka sytuacja występuje od kilku lat z rzędu. Ta uwaga NIK dotyczy sposobu planowania wydatków, czyli to jest ocena planowania, a nie…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Panie dyrektorze, ale my też wolelibyśmy, żeby w NIK też były takie oszczędności – tak bym powiedziała.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Pani poseł, nie odpowiadam za wykonanie budżetu NIK, tylko za przebieg kontroli w Kancelarii Sejmu i na ten temat możemy dyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan minister Węgrzyn, bardzo proszę.

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł, mam nie tyle dwa sprostowania, co dwie krótkie uwagi. Po pierwsze, jeśli chodzi o planowanie wydatków, to ubiegły rok był rokiem trochę trudnym, jeśli chodzi o pewne inwestycje, które Kancelaria Sejmu realizowała ze względu na to, iż wyłonieni w toku – podkreślam – nieograniczonych postępowań przetargowych wykonawcy nie wywiązywali się w terminie z realizacji zadań. Podaję przykład: winda w głównym budynku miała być wykonana do świąt Bożego Narodzenia, a wykonawca zszedł z placu budowy w marcu, płacąc oczywiście duże kary umowne. Za wykonanie tej windy mogliśmy zapłacić dopiero w kwietniu 2013 r. i poszło to, niestety, już ze środków inwestycyjnych tego roku.

Podobna sytuacja była z windą w Domu Poselskim. Oczywiście mamy do czynienia z trudną sytuacją, ale myślę, że w tym roku rozpoczniemy realizację tego przedsięwzięcia,

to jest zadania związanego z tzw. zintegrowanym systemem bezpieczeństwa, co stało się niezwykle aktualne po wszystkich zdarzeniach z końca ubiegłego roku. W tym tygodniu szef Kancelarii rozstrzygnął postępowanie na budowę zapór wjazdowych przed Sejmem. Myśleliśmy, że zgłosi się więcej firm, a zgłosiły się tylko dwie. Są to zadania niezwykle specjalistyczne, a tego typu urządzeń nie produkuje się na półkę, tylko na konkretne zamówienie. Najprawdopodobniej tego zadania nie skończymy w tym roku.

Druga kwestia, o której mówiła pani poseł, podjęliśmy w tamtym roku decyzję, że nie będziemy państwa posłów wyposażać w sprzęt kserograficzny. Został określony przez panią marszałek ryczałt, który posłowie mogli wykorzystywać na zakup takiego sprzętu, jakiego państwo potrzebują. Dlatego że zdajemy sobie sprawę…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nikt o tym nie wiedział.

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Pani poseł, jest to w zarządzeniu. Kilku posłów już z tej możliwości korzysta. Wiemy, oczywiście, iż jest rozwój techniki. Tego typu urządzenia mają to do siebie, że się bardzo szybko starzeją, a posłowie mogą to zrealizować też w innej formule, niekoniecznie w formule zakupu urządzenia, którego obsługa potem kosztuje.

To zarządzenie jest i mogę je państwu za chwileczkę dostarczyć w formie elektronicznej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie ministrze, mam do pana pytanie. Czy kwoty przeznaczone na ten sprzęt, o którym pan mówił, kumulują się na następny rok?

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Nie, niestety nie. To nie jest tak, że przechodzimy z zadaniem i pieniędzmi. Przechodzimy z zadaniem bez pieniędzy.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale to jest niedobre, bo każdy z posłów wykorzysta te środki…

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

To jest na kadencję.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Na kadencję. Rozumiem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe zgłoszenia? Jeżeli nie, to może sobie udzielę głosu. Mam pytanie dotyczące zatrudnienia. Powiedział pan, panie ministrze, że na koniec roku pracowało 1204 osoby. Czy w tej perspektywie, tej nowej perspektywie 2014 r., a niedługo ona nas czeka, jest jakaś możliwość, aby to zatrudnienie zoptymalizować?

Mam również pytanie dotyczące naszego „Hawełki". Kilka miesięcy temu była kontrola Sanepidu, do tej pory nie doczekałem się – chociaż prosiłem o to kilkakrotnie – raportu z tego postępowania, z tej kontroli. Nie wiem też, czy przedstawiciele „Hawełki" odpowiedzieli panu ministrowi na pismo, które do nich wysłał?

Mam pytanie, czy są stosowane – chciałbym również poznać jakieś tego rezultaty – tzw. ankiety zadowolenia klienta wewnętrznego. Jeżeli nie są one teraz przeprowadzane, to sugerowałbym wprowadzenie czegoś takiego. To polega na tym, żeby po każdym szkoleniu rozsyłać uczestnikom takiego szkolenia anonimowe ankiety, które sprawdzałyby efektywność przeprowadzonych szkoleń, badań.

Kolejne pytanie dotyczy firmy lotniczej SprintAir. Również parokrotnie podnosiłem ten problem. W mojej ocenie Kancelaria Sejmu płaci za dużo firmie SprintAir za loty wykorzystywane przez posłów i senatorów. To jest kwota 309 zł. Wiem, że przed podpisaniem umowy taka usługa była realizowana za 189 zł. W związku z tym wniosek jest prosty, że trzeba byłoby się temu szybko przyjrzeć.

Również chciałbym prosić o określenie wskaźnika efektywności pracy komórki przetargowej. Mówiliśmy już kilkakrotnie na tym posiedzeniu o przetargach. Chciałbym poznać strukturę organizacyjną tej komórki. Chciałbym poznać liczbę osób, które tam pracują? Ile przetargów zrealizowano w roku 2012?

Może jeszcze uwaga dotycząca Wi-Fi. Rozumiem, że Wi-Fi tutaj, na tym piętrze, jeszcze nie działa. Moje pytanie brzmi – czy jest szansa na to, żeby jeszcze w tym roku połączenie bezprzewodowe tutaj zadziałało? Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, to może powiem odnośnie do zatrudnienia w Kancelarii. Ono jest utrzymywane od 10 lat na tym samym poziomie. Zmienia się natomiast struktura, oczywiście, wewnątrz personelu kancelaryjnego. Niektóre zadania w tym czasie zostały wyprowadzone na zewnątrz, jak na przykład pralnia, która przez wiele lat funkcjonowała w Domu Poselskim, a niektóre przybyły. Podam przykład dyspozycji ustawowej, która nałożyła na marszałka Sejmu obowiązek publikowania obwieszczeniem tekstów jednolitych.

Za dwa lata tekstów jednolitych będzie trzeba publikować, patrząc na wyniki pracy Sejmu, parlamentu, ogólnie rzecz biorąc w granicach 300 sztuk rocznie. Do tego zadania przygotowujemy się starannie, ponieważ obwieszczenie marszałka nie może budzić cienia podejrzenia, niewłaściwego sporządzenia tekstu jednolitego. Rozbudowaliśmy znacznie wydział, który funkcjonował od lat, również i etatowo. Stworzyliśmy warunki pracy w innym miejscu, niż w głównym gmachu Kancelarii, czyli na ulicy Stępińskiej.

Nawet sądzę, że z przyjemnością zaprosilibyśmy prezydium Komisji na wizytację tej placówki Kancelarii Sejmu. Tam jest nie tylko ten wydział, ale także archiwum sejmowe.

Z drugiej strony, to też nie są rzeczy bezkosztowe. Płacimy poważne sumy za wynajęcie tych pomieszczeń, a z drugiej strony – może wyprzedzając rzeczywistość – mamy również opcję pozyskania nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa, czyli zredukowania tych wydatków. Bilansujemy nasze możliwości i koszt tego przedsięwzięcia.

Jeżeli chodzi o sprawy zatrudnieniowe, to staramy się utrzymać zatrudnienie na tym poziomie, zwłaszcza że w jakiś sposób pewną elastyczność w zatrudnieniu szef Kancelarii Sejmu musi utrzymać z punktu widzenia nieprzewidzianych dyspozycji, wynikających z pracy Sejmu, jako organu. Jakaś elastyczność w tym zakresie jest utrzymywana. To tyle, co chciałem powiedzieć w sprawie zatrudnienia.

W sprawie ankiety, dotyczącej zadowolenia z wewnętrznego przeszkolenia, to poproszę panią dyrektor Kramarczyk o dokładniejszą wypowiedź. Pamiętam – już teraz się w zasadzie nie szkolę – jak byłem szkolony, jako pracownik przez długie lata, to wykonywałem na końcu jakieś ankiety zadowolenia klienta wewnętrznego. Wykonywałem to, co pan przewodniczący tutaj zaprezentował. Teraz pewnie też takie narzędzie pracy jest wykorzystywane, ale poproszę panią dyrektor Kramarczyk o uzupełnienie w tym zakresie. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu Grażyna Kramarczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o szkolenia, to Kancelaria Sejmu realizuje ich bardzo dużo. Szkolenia, które są prowadzone przez firmy zewnętrzne, czyli szkolenia zamawiane przez nas, generalnie kończą się takimi ankietami, które są również po szkoleniu przekazywane…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Dla pracowników?

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Tak, dla pracowników, pani poseł. Potem są one przekazywane organizatorowi. Zdarzało się, że mieliśmy uwagi do szkoleń. Zdarzało się też, że szkolenia były ponawiane, ponieważ były, na przykład nie na temat. Muszę powiedzieć, że pracownicy Kancelarii

Sejmu są osobami dość wymagającymi, które idąc na szkolenie oczekują, iż zostanie ono w 100% zrealizowane.

Szkoleń w 2012 roku było dość dużo. Łącznie można je podzielić na szkolenia zawodowe, prawnicze, kursy języków obcych, a także naukę w szkołach wyższych, w tym na studiach podyplomowych. Z tej formy kształcenia skorzystało 2424 uczestników. Tyle osób uczestniczyło w różnego rodzaju szkoleniach, czy to szkoleniach obligatoryjnych, czy takich programach szkoleniowych, jak aplikacja sejmowa, czy szkoleniach specjalistycznych, jak na przykład szkolenia strzeleckie, czy szkolenia związane ze zmianą przepisów prawa, jak również w różnego rodzaju szkoleniach informatycznych, seminariach, konferencjach.

Kolejną grupę stanowiły szkolenia związane z aplikacjami prawniczymi. W 2012 roku mieliśmy 6 pracowników, którzy odbyli aplikację radcowską, 2 pracowników aplikację legislacyjną w Rządowym Centrum Legislacji. Studia podyplomowe ukończyło 40 osób, studia wyższe odbywało 11 pracowników.

Jest dość bogata oferta języków obcych: angielski, niemiecki, francuski i hiszpański. W przypadku języków zawsze to kończy się ankietami oceniającymi. Jeżeli mamy nawet na bieżąco jakieś sygnały, to współpracujemy ze szkołą, która w wyniku przetargu prowadzi te szkolenia i wymieniamy lektorów na bieżąco.

W przypadku pozostałych szkoleń zazwyczaj te ankiety są przekazywane do nas, bądź do firmy i my wtedy zapoznajemy się z wynikami.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czyli pani dyrektor, żeby doprecyzować, każde szkolenie, czy to prowadzone siłami wewnętrznymi, czy zewnętrznymi, musi się kończyć, czy kończy się taką ankietą, tak?

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Panie przewodniczący, jeśli płacimy za szkolenie to również staramy się tego wymagać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Staramy się, wymagamy, czy…? To jest taka dosyć mało precyzyjna odpowiedź, pani dyrektor. Pani dyrektor wybaczy, ale…

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Na pewno nie w 100%, powtarzam, na pewno nie w 100% kończą się one ankietami. Natomiast są też prowadzone takie szkolenia, jak ostatnio było prowadzone szkolenie zupełne bezpłatne przez Biuro Ochrony Rządu, trwające 2 godziny, mające na celu przypomnienie zasad bezpieczeństwa. To szkolenie nie kończyło się żadną ankietą. Przeszkoliliśmy…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Nie uważa pani dyrektor, że powinno się coś takiego wprowadzić obowiązkowo? Przede wszystkim powinna być analiza, bo sama ankieta dla samej ankiety nie jest żadną wartością dodaną.

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Tak jest, toteż mówię, jeśli w ankiecie coś się pojawia niepokojącego, to reagujemy natychmiast.

Czy takie dwugodzinne szkolenie przypominające zasady…? Zwrócę się do organizatora, bo tu był organizator. My byliśmy tylko wykonawcą.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przytoczyła pani akurat bardzo ważne szkolenie, bo mówimy o zasadach bezpieczeństwa higieny pracy, mówimy o bezpieczeństwie i o życiu pracowników. Więc co z tego, że…

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Nie łączyłabym tego z BHP. Szkolenia z BHP są zupełnie innego rodzaju szkoleniami. Tam dokonujemy oceny zarówno firmy, która jest wyłaniana w wyniku wcześniejszych uzgodnień. To musi być firma sprawdzona. Te szkolenia cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Dokonujemy ich oceny na bieżąco. One są łącznie z pomocą medyczną.

Natomiast powiedziałam o szkoleniu, którego organizatorem i wykonawcą było jednocześnie Biuro Ochrony Rządu. My tylko organizacyjnie udostępniliśmy salę i zwróciliśmy się do pracowników i do dyrektorów o uczestniczenie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

To już za wielkie szczegóły, pani dyrektor.

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Przepraszam bardzo, pani poseł.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zgłasza się pani posłanka, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałam tylko zapytać, czy te wszystkie kursy, które się odbywają, szczególnie kursy językowe, są w 100% nieodpłatne dla pracowników, czy pracownicy ponoszą za te szkolenia i kursy jakiekolwiek koszty?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zgłasza się jeszcze pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałam zapytać, skoro tych szkoleń jest dużo i są środki europejskie wsparcia kapitału ludzkiego na szkolenia, to na ile szkoleń wystąpili państwo z wnioskami czy napisali projekty? Przy takiej liczbie szkoleń, przy takiej liczbie pracowników można zbudować taką formułę, żeby efektywnie zostały wykorzystane środki europejskie i przeprowadzone szkolenie. W podmiocie, który zatrudnia 5-7 osób z takimi wnioskami bym nie wychodziła, ale Kancelaria, jeżeli pani dyrektor objaśnia, że jest ich przeszło 2,5 tysiąca w ciągu roku, to warto. Czy z takich projektów Kancelaria korzysta?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani dyrektor, czy zechciałaby pani odpowiedzieć?

Wicedyrektor BPSP KS Grażyna Kramarczyk:

Jeśli chodzi o szkolenia językowe – odpowiadając na pani poseł pytanie – to te szkolenia są w części opłacane przez pracowników. Wysokość opłaty uzależniona jest od poziomu, to znaczy, im niższy poziom znajomości języka tym wyższa jest odpłatność pracownika. Kancelaria płaci niewielką część.

Jeśli chodzi o następne pytanie, to sprawdzamy i staramy się interesować tym, jakie są na rynku możliwości szkolenia pracowników Kancelarii Sejmu ze środków unijnych. Z reguły są one adresowane do pracowników samorządowych, bądź do służby cywilnej.

Powiem pani poseł, że zdarzyła się taka sytuacja, że chcieliśmy skierować naszego pracownika i nam odmówiono. Natomiast o specjalny program w roku 2012 nie występowaliśmy. W 2011 r., kiedy mieliśmy prezydencję, część z pracowników korzystała, oczywiście, ze szkoleń organizowanych przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Proszę bardzo, pan minister chciałby zabrać głos.

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o odpowiedź na, znany panu, list do szefostwa „Hawełki", to do tej pory Kancelaria nie otrzymała odpowiedzi.

Jeśli chodzi o kontrolę Sanepidu, to Kancelaria nie zlecała tej kontroli, aczkolwiek posiada z niej protokół. Jak przypominam sobie nasze spotkania na posiedzeniu Prezydium, to umówiliśmy się, że dostaniemy pisemne zapotrzebowanie i wtedy udostępnimy ten protokół, dlatego że to dotyczy działalności nie Kancelarii, ale podmiotu zewnętrznego.

Jeśli chodzi o zatrudnienie w komórce zajmującej się zamówieniami, to pracuje tam 7 osób. Rocznie przeprowadza ona nie mniej niż 120 postępowań.

Jeśli chodzi o klimatyzację tej części Kancelarii, to w tym roku został wyłoniony wykonawca, ale jeszcze nie podpisał umowy. Zobaczymy, czy tę umowę podpisze. To znaczy, wygrał postępowanie, ale ma prawo niepodpisania takiej umowy. Czekamy. Jest okre-

ślony termin, kiedy ma to zrobić. Jeśli nie podpisze, to wtedy będzie brany pod uwagę następny, który był, czyli drugi w tym postępowaniu.

Co do postępowania w kwestii połączeń lotniczych, to zabierze głos pan dyrektor Dąbrowski. Z tym, że chcę panu posłowi przypomnieć, że szczegółowych informacji dotyczących tych pytań, które pan zadał, udzieliłem panu pisemnie.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Marek Dąbrowski:

Panie przewodniczący, tak jak pan minister powiedział, rzeczywiście przypominam sobie odpowiedź dla pana przewodniczącego, dotyczącą wyjaśnień w sprawie cen za przeloty SprintAir. Nie będę kwestionował tego, że SprintAir być może sprzedaje bilety po 180 zł, nawet wiem, że sprzedaje po 80 zł. Tylko tak, jak wtedy pisałem, po wyjaśnieniu ze SprintAir-em i przeglądając ich taryfy, te 80 zł jest raz w tygodniu – 1 emeryt, albo 1 student. W tym momencie jest to po prostu coś, co w naszych kategoriach się w ogóle nie kwalifikuje do tego, żebyśmy mogli się porównywać ceny.

180 zł – niewykluczone jest, że to są najprostsze formuły taryfowe…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przepraszam, panie dyrektorze, przerywam. To jest nieprawda, można sprawdzić w Kancelarii Sejmu…

Dyrektor BOP KS Marek Dąbrowski:

Pozwoli pan przewodniczący, że skończę i wtedy ewentualnie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Oczywiście.

Dyrektor BOP KS Marek Dąbrowski:

Po prostu, zarówno z LOT-em, jak i ze SprintAir-em mamy umowy, które są oparte na najwyższej formule taryfowej – *full flex*. Wynika to z tego, że jesteście państwo tego typu klientami, którzy potrzebują mieć dostęp do samolotu w maksymalnie szybkim czasie, musicie też mieć możliwość rezygnacji z lotu w maksymalnie bliskim czasie od odlotu, bez konsekwencji finansowych. To jest najwyższa formuła, która niestety musi swoje kosztować.

Jeżeli chodzi o SprintAir, to cena 309 zł nie jest ceną, która jest ceną powyżej taryfy tej linii lotniczej. Ten temat powraca cały czas. Często są podawane różnego rodzaju ceny, na przykład na przeloty LOT-owskie. Podaje się ceny promocyjne, weekendowe, rodzinne i różne inne. Ktoś przeleciał się z Warszawy do Krakowa za 200 zł. Ja tego nie neguję. Są takie rzeczy. Takie rzeczy się zdarzają, ale nie w tej formule i nie zgodnie z normalnie funkcjonującą powszechnie taryfą.

Na trasie Warszawa – Zielona Góra wylataliśmy w ciągu roku 20 tys. zł. To nie jest klient, który tę firmę utrzymuje, albo ją powali na kolana. Nie mamy możliwości przetargowej, żeby w tym momencie żądać jakiegoś specjalnego traktowania, tylko przy tego typu zaangażowaniu nas w funkcjonowaniu tej firmy.

Jesteśmy zgodnie z taryfą i nie ma żadnego takiego przekroczenia, żeby nagle ta firma zażądała od nas więcej niż od innych klientów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, została jeszcze kwestia Wi-Fi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Szanowni państwo, będzie to krótka odpowiedź. W przerwie letniej zakończymy instalację sieci bezprzewodowej w tej połowie budynku K, w której znajduje się między innymi sala Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. 7 lipca br. odbieramy urządzenia zamówione w kwietniu. Niestety, ze względu na to, że te urządzenia muszą spełniać wymagania narzucane przez ABW, mamy w tym budynku szereg pomieszczeń, które są specjalne

i niedopuszczaną możliwości zastosowania dowolnego sprzętu, stąd się biorą terminy, ale gwarantuję, że w przerwie letniej problem w tej części budynku zniknie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam jeszcze jedno pytanie, które wynika z mojej ciekawości, ale być może zainteresuje też media. Panie ministrze, czy ma pan informację, a może któryś z panów dyrektorów, jakie jest zainteresowanie odbiorem bezpośrednich relacji z posiedzeń komisji sejmowych? Jest bowiem teraz taka możliwość, prawda?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Przez Internet?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Tak, przez Internet. Czy państwo macie jakąś informację?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Mamy.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jakie jest zainteresowanie? Jaki procent społeczeństwa chce nas oglądać?

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zależności od tematyki jest to od kilkudziesięciu do kilku tysięcy wejść na stronę danej komisji. Mieliśmy i takie sytuacje, że było ponad 10 tysięcy wejść.

Chcę państwu powiedzieć, że ludzie oglądają. Widzimy to po listach, które do nas przychodzą w sprawie danych komisji – to raz. Dwa – nie wiem, czy państwo zauważyliście – ale myślę, że tak – należymy do trzech parlamentów w świecie, które przekazują posiedzenie plenarne Sejmu internetowo z tłumaczeniem w języku migowym. Od września tamtego roku jest już tłumaczenie migowe posiedzenia plenarnego. Pracujemy również nad tym, żeby może to objęło – nie wszystkich, ale niektóre komisje. Z tym, że jest to zadanie skomplikowane ludzko, technicznie i trochę finansowo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Na kolana te liczby nie powalają.

Zastępca szefa KS Jan Węgrzyn:

Panie pośle, jesteśmy przygotowani do…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

To żaden zarzut. Państwo robicie to, co jest waszym obowiązkiem, czyli dajecie możliwość, a to, że ludzie z tego korzystają w bardzo umiarkowany sposób, to jest już inna sprawa.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej zgłoszeń. Czy ktoś z państwa zgłasza jakieś uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Sejmu? Nie widzę zgłoszeń.

Poinformuję ponownie, że przyjęcie opinii dla Komisji Finansów Publicznych nastąpi na końcu posiedzenia, po rozpatrzeniu przez Komisję wszystkich części.

Zamykam dyskusję. Dziękuję państwu serdecznie. Ogłaszam 10 minut przerwy technicznej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie. Witam serdecznie pana ministra. Witam panią dyrektor. Przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za 2012 r. w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze i części 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 17.

Panie ministrze, bardzo proszę o sumaryczne, w miarę możliwości, przedstawienie wykonania budżetu.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rok 2012 był rokiem nietypowym, albowiem nie odbywały się żadne akcje ogólnopolskie związane z wyborami władz publicznych, a także referendów ogólnokrajowych. W tym roku Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze koncentrowały się na wykonywaniu stałych, bieżących zadań związanych z pozycją ustrojową i zadaniami nałożonymi przez ustawy wyborcze.

Jeśli chodzi o merytoryczną część, dotyczącą działań Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego, to pozwoliliśmy sobie załączyć ja do sprawozdania tabelaryczno-opisowego budżetu zadań za rok 2012.

Krótko tylko powiem, że nasza działalność koncentrowała się przede wszystkim na przeprowadzaniu wyborów uzupełniających, ponownych i przedterminowych oraz referendów lokalnych w społecznościach samorządowych. Takich referendów i takich wyborów w 2012 roku przeprowadziliśmy ponad 300, kilkanaście referendów lokalnych, czyli związanych z odwołaniem rad oraz organów wykonawczych gminy, czy miasta.

Podstawowym, innym zadaniem, była kontrola gospodarki finansowej komitetów wyborczych i partii politycznych, a także prowadzenie stałego rejestru wyborców, „Rejestru Korzyści", Biuletyn Informacji Publicznej oraz działalność wydawnicza i popularyzatorska w dziedzinie prawa wyborczego.

W ustawie budżetowej na 2012 r. plan dochodów został określony w podstawowym naszym rozdziale 75101 na kwotę 27 tys. zł. Zrealizowaliśmy dochody na łączną kwotę 29.276 zł, czyli 108%. Przekroczyliśmy o 8% planowane dochody. Na te dochody składały się przede wszystkim: zwroty po terminie rozliczeń budżetowych niewykorzystanych dotacji na wybory samorządowe; prowadzenie rejestru wyborców za 2011 r.; zwrot dotacji wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem; zwroty ZUS nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. ¼ dochodów to kwoty uzyskane ze sprzedaży samochodu osobowego. Ponadto drobne kwoty składały się na dochody wynikające ze sprzedaży zużytych towarów, a także rozliczenia z kontrahentami.

Jak powiedziałem, budżet po stronie dochodowej został wykonany w 108,4%.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to planowane one były w trzech podstawowych rozdziałach. Podstawowy rozdział to są; – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, następny – Wybory do Sejmu i Senatu – tu chodzi o wydatki związane z niszczeniem dokumentacji powyborczej z wyborów parlamentarnych w 2011 roku. Trzeci rozdział 75109 to są wybory w toku kadencji związane z wygaszaniem mandatów radnych oraz referendami lokalnymi, gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi.

W podstawowym rozdziale 75101 wydatki zostały określone na kwotę 46.255 tys. zł. Zostały one zwiększone z rezerwy celowej o kwotę 5588 tys. zł, czyli łącznie na koniec roku 2012 budżet Krajowego Biura Wyborczego zamknął się kwotą ponad 51.000 tys. zł, prawie 52.000 tys. zł.

Wydatki zostały zrealizowane w 92,8%. Prawie maksymalnie wszystkie kwoty zostały wykonane. Najmniejszy procent wydatkowanych środków był w rozdziale 75109, czyli środki z rezerwy celowej na przeprowadzanie akcji wyborczych samorządowych w toku kadencji. Te wydatki zostały zrealizowane w kwocie 3590 tys. zł, czyli prawie w 75%. Dlaczego tylko 75%? Można powiedzieć, że dobrze, iż tylko 75%, ponieważ większość niewykorzystanych środków pochodziła z przebiegu akcji wyborczych. W wyborach uzupełniających do rad gmin, w okręgach wielomandatowych nawet, ale gdzie są wybory przeprowadzane w systemie większościowym, jeżeli był jeden kandydat, to nie przeprowadzało się głosowania. Wtedy nie ponosiliśmy kosztów związanych z działalnością obwodowych komisji wyborczych, powoływanych na okres wyborczy. W takich sytuacjach można było swobodnie, przy wyborach uzupełniających, ograniczać liczbę kart do głosowania i nakładek brajlowskich, co znakomicie obniżało koszty. Dlatego ten budżet – nazwijmy – wyborczy, w części rozdziału 75109 został wykonany w 75%.

Oczywiście, jesteśmy zobowiązani planować pełne, wszystkie wydatki. Natomiast, jeżeli nie są one wykonane, to podlegają zwrotowi do budżetu państwa.

Niepełne wykonanie planu w podstawowym rozdziale 75101, tj. 95% planowanych wydatków, polegało na tym, że na grudzień 2012 roku były zaplanowane środki pieniężne

na pochodne i podatek od wynagrodzeń, finansowane przez pracodawcę. Nie zostały one przez ministra finansów przekazane w planowanym terminie, czyli w grudniu 2012 roku do Biura. Minister finansów poinformował – pozwolę sobie zacytować – że „racjonalne gospodarowanie środkami budżetowymi wymaga regulowania zobowiązań bez nieuzasadnionego wyprzedzenia z uwzględnieniem faktycznych terminów płatności". A zatem wydatki na pochodne od wynagrodzeń i podatek powinny być zrealizowane dopiero w styczniu 2013 r., mimo, że były one ujęte w planie na 2012 r. To jest kwota ponad 800 tys. zł, która obciąża z kolei nasz budżet na 2013 r., w którym w ogóle takiej kwoty, na te zadania nie planowaliśmy.

Pozostałe, niewykorzystane wydatki polegają na tym, że były niższe opłaty za Internet. Wprowadzamy i nadal pilnujemy oszczędnego wydatkowania środków na korzystanie z telefonów stacjonarnych, telefonów komórkowych. Były też niższe wydatki na remonty, a także podróże krajowe i zagraniczne.

Jeśli chodzi o budżet zadaniowy, to realizowaliśmy łącznie 4 zadania podstawowe, 10 podzadań – żeby się trzymać nomenklatury budżetu zadaniowego – i 26 działań, czyli organizacja i przeprowadzanie wyborów w funkcji 1. Zarządzanie państwem oraz zdania: Koordynacja merytoryczna działalności organów wyborczych.

Jeśli chodzi szczegółowiej o rozdział 75101, to z niego są finansowane zadania zespołów i delegatur Krajowego Biura Wyborczego, a także koszty zadań zleconych gminom w zakresie prowadzenia i aktualizacji stałych rejestrów wyborców.

W ustawie budżetowej na 2012 r. wydatki w rozdziale75101 były określone na kwotę podstawową 46.255 tys. zł, a, jak już mówiłem, wykonanie stanowiło ogółem 94,8% planu.

W marcu ubiegłego roku minister finansów ustalił limit wydatków na wynagrodzenia bezosobowe w kwocie 4163 tys. zł. Pismami zobowiązałem i zablokowałem dyrektorom delegatur możliwość dokonywania zmian w planie poprzez przenoszenie tych środków na inne cele. Wynagrodzenia bezosobowe, przy planie 4166 tys. zł, zostały wykonane w kwocie 3987 tys. zł. Czyli tu również nie naruszyliśmy limitu wydatków narzuconego przez ministra finansów.

Jeśli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenie, to plan zatrudnienia na 2012 rok wyniósł 388 etatów kalkulacyjnych, 1 etat „R", czyli szefa Krajowego Biura Wyborczego. Na koniec IV kwartału 2012 r. przeciętne zatrudnienie ukształtowało się na poziomie 376 etatów, ale już w końcu grudnia było obsadzone 378 etatów. To jest związane z tym, jak już miałem możliwość przedstawiać Komisji, że część pracowników po prostu odchodzi, natomiast młodych niekoniecznie możemy zatrudniać z uwagi na niekonkurencyjne wynagrodzenia w stosunku do pracy, jaką trzeba wykonywać.

Jeśli zechcą państwo zajrzeć na naszą stronę internetową, gdzie jest wizualizacja wyborów, to widać, że każdej niedzieli, w kilkudziesięciu miejscach odbywają się wybory, czy referenda. Ostatnio mamy wybory przedterminowe do rady Elbląga i prezydenta Elbląga. Zakładam, że możliwe będzie referendum w Warszawie. Mamy podobną inicjatywę referendalną w Łodzi itd. Obserwujemy zjawisko nasilania się akcji referendalnych w bardzo dużych miastach. To wymaga bardzo dużej pracy i dużego obciążenia pracowników, a jak powiedziałem, wynagrodzenie z początków – jeśli sięgniemy do początków Krajowego Biura Wyborczego – a obecnie, jest ono absolutnie konkurencyjne.

Przeciętne wynagrodzenie, łącznie ze wszystkimi – nazwijmy to – możliwościami, a więc dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, dodatkami – wyniosło 5278 zł. A jak mówiłem Wysokiej Komisji, 99% pracowników, to są osoby z wyższym wykształceniem. Faktycznie nie mamy pracowników podstawowej obsługi, którzy rzutowaliby na to wynagrodzenie.

Doceniam bardzo działania Komisji, która jak zwykle upomina się o nasz budżet, o nasze zarobki. Nie zawsze to znajduje zrozumienie, ale dziękuję przynajmniej za troskę o to, żeby Krajowe Biuro Wyborcze miało wynagrodzenia odpowiadające wykonywanej pracy.

Jeśli chodzi o rezerwy celowe, to w okresie od stycznia do grudnia 2012 r. uruchomiliśmy wydatki w łącznej kwocie 5588 tys. zł, z czego w rozdziale „Wybory do Sejmu i Senatu" prawie 800 tys. Jak już mówiłem, były to środki związane z wykonaniem publi-

kacji statystycznej z wyborów parlamentarnych w 2011 r. oraz niszczeniem dokumentacji niearchiwalnej z tych wyborów.

Łącznie wydatki za 4 kwartały, w rozdziale 75108, z rezerwy celowej wyniosły 84,3% środków planowanych na początku roku.

W rozdziale „Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie" zwiększyliśmy z rezerwy celowej budżet o kwotę 4791 tys. zł. To były, jak mówiłem, wydatki ponoszone na wszystkie akcje wyborcze, związane z wyborami ponownymi, uzupełniającymi, przeterminowanymi, a także referendami.

Jeśli chodzi o dotacje celowe na zadania zlecone, to zgodnie z ustawą o finansach publicznych, w naszym budżecie znajdują się środki na zadania zlecone organom samorządowym wykonującym zadania z zakresu wyborów. Generalnie plan dotacji został wykonany w 91,8%. Są to środki przede wszystkim na prowadzenie stałego rejestru wyborców. Otrzymujemy je sukcesywnie ze środków rezerwy celowej, przekazywanej przez ministra finansów. Przekazujemy je na dotacje celowe, w tym również środki na diety dla członków komisji wyborczych, przeprowadzające akcje wyborcze samorządowe, a także konserwację i naprawę sprzętu, energię oraz wydatki z tytułu delegacji służbowych.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to w roku ubiegłym wydaliśmy 835 tys. zł, czyli niecałe 91% planu. Były one przeznaczone na zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania. Musieliśmy opracować i zakupić nowe oprogramowanie finansowo-księgowe dla niektórych delegatur. Był zakup kserokopiarek, bo co jakiś czas odnawiamy park maszynowy, ponieważ w trakcie wyborów jest on bardzo mocno eksploatowany.

Niepełne wykonanie wydatków inwestycyjnych w rozdziale 75101 – bo tam jest niecałe 88% – nastąpiło w związku z tym, że Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski odstąpił od planowanego remontu budynku, w którym znajduje się siedziba delegatury w Toruniu. Te środki nie zostały wykonane w tej części.

To tyle pokrótce, co chciałem przekazać. Oczywiście, pozostaję do dyspozycji Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Na koreferenta tej części budżetowej prezydium Komisji wybrało mnie, więc teraz pozwolę sobie udzielić głosu.

Panie ministrze, sprawozdanie bardzo szczegółowo i z ogromną dokładnością opisuje dochody i wydatki Krajowego Biura Wyborczego. Po raz kolejny mam przyjemność stwierdzić, że budżet Krajowego Biura Wyborczego został wykorzystany bardzo merytorycznie.

Szef Krajowego Biura Wyborczego przygotował sprawozdanie, które – nie ukrywając – bardzo rzetelnie i skrzętnie opisuje budżet KBW.

Zaczynając od dochodów, są one co prawda wartością niematerialną, były zaplanowane na poziomie 27 tys. zł, a zrealizowanie finalnie wyniosło 29.276 zł, czyli plan został wykonany w 108,5%, co oczywiście jest zadawalające, ale jak powiedziałem, jest to wartość niematerialna. Głównymi pozycjami były: zwrot dotacji przez jednostki samorządu terytorialnego oraz wpływy ze sprzedaży samochodu osobowego.

W części 11, wydatkowej, na podkreślenie zasługuje fakt, iż zrealizowano 92,8% planu po zmianach, to jest 48.132.700 zł. W poszczególnych rozdziałach wydatki rozkładały się następująco: w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa – wykonanie wynosiło 43.870 tys. zł, tj. 94,8% planu po zmianach. Dotyczyły one głównie wynagrodzeń razem z pochodnymi, dotacji dla gmin na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców oraz wynagrodzeń bezosobowych, obejmujących wynagrodzenia w Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych.

W rozdziale 75108 – Wybory do Sejmu i Senatu, wykonanie było 672,2 tys. zł, tj. 84,3% planu po zmianach. Dotyczyły one głównie § 4300 – zakupu usług pozostałych.

W rozdziale 75109 – Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie, wykonanie wynosiło 3590 tys. zł, tj. 74,9% planu po zmianach. Tutaj głównymi pozycjami kosztów były koszty ponownych,

uzupełniających i przedterminowych wyborów w toku kadencji oraz przeprowadzenie wyborów samorządowych przez powiaty – 2.104.600 zł oraz § 4300, czyli zakupu usług pozostałych.

Wykorzystanie środków z rezerwy celowej również, w mojej ocenie, nie budzi wątpliwości. Z przyznanej kwoty 5588 tys. zł wykorzystano 4262 tys. zł, tj. 76,3% i wydano je na publikacje, o czym mówił już pan minister, obsługę informatyczną, publikacje statystyczne, niszczenie dokumentacji niearchiwalnej z wyborów 2011 roku, a także, a może przede wszystkim, wybory uzupełniające do rad gmin.

Podane kwoty, liczby i wielkości procentowe wskazują na oszczędne i racjonalne wydatkowanie pieniędzy przeznaczonych na Krajowe Biuro Wyborcze. Zaznaczyć również trzeba, że opinia NIK jest jak najbardziej pozytywna.

W związku z tym rekomenduję pozytywną opinię dla Komisji Finansów Publicznych w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową. Dziękuję.

Pan dyrektor Długołęcki, jeżeli chciałby zabrać głos, to bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie tego budżetu. Nie mieliśmy uwag do celowości, legalności i gospodarności wydatków, a także do ewidencji finansowo-księgowej. Sprawozdania zostały sporządzone czytelnie. Było kilka uwag w wystąpieniu pokontrolnym, a dotyczyło formalnych aspektów udzielania zamówień publicznych. Szczegółowo przedstawiliśmy je w informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Po takich rekomendacjach posłowie na ogół nie mają ochoty do zadawania pytań, bo nie ma się do czego przyczepić, jak to się potocznie mówi. Ale dla porządku, dla statystyk, przynajmniej jedno pytanie należałoby zadać.

Panie ministrze, środki na pokrycie wydatków związanych z wyborami uzupełniającymi i referendami pochodzą z rezerwy celowej, po tę rezerwę państwo sięgacie. Jeżeli jest jakaś inicjatywa tego typu, to wydaje mi się, że pana służby wyprzedzająco zaczynają kalkulować, ile będziemy potrzebowali, niezależnie, czy się to uda, czy nie uda. W związku z tym mam pytanie. Jest ono z gruntu zaspokajania ciekawości. Czy mniej więcej się pan orientuje – ile będzie kosztowało referendum w sprawie odwołania pani prezydent Warszawy? Ile będzie kosztowało przeprowadzenie tych wyborów, bo chyba w Warszawie jest tylko odwołanie samej pani prezydent.

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Tak.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie tak, jak w Elblągu, że będą to wybory prezydenta i rady. Z ciekawości pytam, oczywiście, bo jeszcze sprawa nie jest przesądzona, chociaż referendum pewnie – tak, a jak referendum, to oczywiście – wybory. Czy ma pan taką orientację?

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Tak, mam orientację.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bardzo proszę.

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Sądzimy, że jesteśmy dosyć profesjonalną organizacją, a zatem przygotowujemy się na wszelkie możliwe sposoby do tego, co może nas czekać.

Jeśli chodzi o środki wydatkowane na referenda, to chciałbym przede wszystkim podkreślić, że gros wydatków to są wydatki z budżetu samorządowego – jeśli chodzi o referendum odwołujące. To rada miasta stołecznego w przypadku zarządzenia referendum, będzie musiała pokryć wszelkie koszty związane z jego organizacją, w tym również diety

dla członków komisji. Budżet państwa obciążany jest tylko i wyłącznie środkami na zadania komisarza wyborczego, a zatem podanie do publicznej wiadomości przedłożenia oraz wydrukowania kart do głosowania. Szacujemy, że przy tej liczbie wyborców i tej liczbie osób uprawnionych do udziału w referendum, w Warszawie koszt kart do głosowania wyniesie około 250 tys. zł. Takie nakłady poniesie budżet państwa przy referendum. Natomiast wszystkie inne środki – jak powiedziałem – będą pochodziły z budżetu samorządowego i my tego nie szacujemy.

Natomiast, jeśli byłoby to referendum skuteczne, czyli odwołano by panią prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz z funkcji prezydenta miasta, to trzeba będzie zarządzić wybory przedterminowe. Wtedy wszystko pokrywane jest z budżetu państwa. To jest koszt około 2000–2200 tys. zł. Taki jest mniej więcej koszt wyborów przedterminowych, w takim mieście, jak Warszawa, w którym jest prawie 800 obwodów i około miliona wyborców.

Oczywiście, prawie 40% to są koszty – nazwijmy to – osobowe, w tym znaczeniu, że są to diety dla członków komisji plus 30% karty do głosowania.

Jeśli wolno, korzystając z tej okazji powiem, że my się przygotowujemy już teraz do budżetu przyszłorocznego, w którym mamy wybory do Parlamentu Europejskiego i wybory samorządowe. Będą one w gmin, z wyjątkiem miast na prawach powiatu, odbywały się w okręgach jednomandatowych. Jesteśmy już w tej chwili pewni, że środki z rezerwy celowej będą musiały być co najmniej podwojone, jeśli nie potrojone. W tej chwili mamy już przyrost samych lokali wyborczych o ponad 800, a trzeba je urządzić. Każda gmina ma teraz okręgi jednomandatowe, czyli mała gmina, najmniejsza, ma 15 okręgów jednomandatowych, a więc 15 mutacji kart do głosowania trzeba będzie wykonać. Te koszty będą niewspółmiernie do obecnie przeprowadzanych wyborów.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

15 komisji.

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Może 15 komisji jeszcze nie, ponieważ często gminy nie mają praktycznie lokalu, ale liczba lokali wzrasta, w tym również lokale dla osób niepełnosprawnych, które trzeba będzie dodatkowo wyposażyć, a to są nasze zadania.

Przepraszam, że mówię troszkę wyprzedzająco, ale gdy będziemy przedkładali projekt budżetu i rezerwy celowej, to proszę być przygotowanym na to, że te kwoty będą całkowicie inne od obecnych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy są może jeszcze jakieś inne zgłoszenia? Nie widzę.

Rozumiem, że uwag do wykonania budżetu Krajowego Biura Wyborczego wraz z rezerwą celową nie ma. Dziękuję, zamykam dyskusję. Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, pani dyrektor.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Witam panią minister, witam państwa dyrektorów. Przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2012 w części 03 – Kancelaria Senatu. Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Ewę Polkowską.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowni państwo, pozwoliliśmy sobie przedstawić państwu informację o wykonaniu budżetu za rok 2012 w formie pisemnej. Będziemy do państwa dyspozycji, jeśli trzeba będzie odpowiedzieć na szczegółowe pytania.

Chciałabym tylko, jeśli pan przewodniczący pozwoli, zabierając państwu krótko czas, zwrócić uwagę na pewną specyfikę roku 2012, która wcześniej nie miała miejsca i w 2013 roku miejsca mieć nie będzie. Otóż, rok 2012 był ostatnim rokiem, w którym Senat, wprawdzie w zmniejszonym finansowo zakresie – o tym za chwilę będę mówiła – był dysponentem dotacji na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

Z dotychczasowych, w latach poprzednich, 75.000 tys. zł na dotacje udzielane organizacjom pozarządowym na wykonanie zadania, jaką jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą, w 2012 roku Senat dysponował 10.000 tys. zł. Pozostały one do decyzji organów Senatu. Jeśli chodzi o rozdysponowanie, to szczegóły macie państwo podane w naszej informacji. Jeżeli będą potrzebne dodatkowe dane – jesteśmy do dyspozycji.

Tak jak mówiłam, ta sytuacja nie powtórzy się, choćby dlatego, że w 2013 roku Senat już środkami na dotacje na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą nie dysponuje. Senat nie korzysta z tej dotacji i tych środków w swojej dyspozycji już nie ma.

Jeśli chodzi o dochody, to powiem bardzo krótko. Zrealizowaliśmy je w wyższym niż planowano zakresie. Są to, oczywiście, niewielkie kwoty, co wynika z charakteru naszej działalności. Nie mamy stałych tytułów dochodów, chociaż – jak mówię – udało nam się zrealizować je w kwocie dwukrotnie przewyższającej planowaną.

Jeśli chodzi o wydatki, to struktura wydatków również została państwu szczegółowo przedstawiona w informacji. Są to szczegółowe informacje dotyczące wydatków, nie tylko struktury wydatków, ale i w konkretnych paragrafach klasyfikacji budżetowej.

Jeśli państwo pozwolicie, to chciałbym krótko powiedzieć o głównych grupach wydatków.

Pierwsza, to są świadczenia na rzecz osób fizycznych. Największą pozycje w tej grupie stanowią wydatki na prowadzenie biur senatorskich i na wypłatę diet parlamentarnych senatorom. W tej części realizowaliśmy wydatki na poziomie 99,2%.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące jednostek budżetowych, to jest to największa pozycja, dlatego że w tej grupie są wszystkie zadania statutowe Kancelarii, związane z organizacyjno-techniczną i merytoryczną obsługą działalności Senatu i jego organów, ale też z udzielaniem pomocy senatorom w wykonywaniu mandatu senatorskiego i realizacją postanowień ustawy o wykonywaniu mandatu. Wydatki zrealizowaliśmy na poziomie 96,5% planu po zmianach. Niższa realizacja w stosunku do planu wynikała, po pierwsze, ze zmniejszonej liczby posiedzeń Senatu i komisji senackich, zespołów senackich, ale także niepełnego wykorzystania przez senatorów przysługujących im uprawnień finansowych oraz nabyciem niektórych towarów i usług po cenach niższych, niż przyjęliśmy ustalając plan finansowy. W związku z tym już w listopadzie zablokowaliśmy środki w pięciu paragrafach na kwotę 1373 tys. zł. Stąd niższe ich wykorzystanie w tym paragrafie.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to zrealizowaliśmy je na poziomie 5881 tys. zł. Wykonaliśmy 99% planu po zmianach. Głównie zostało to przeznaczone na zakupy inwestycyjne i inwestycje o charakterze budowlanym. Najwyższe pozycje sfinansowane dotyczyły rozbudowy infrastruktury systemu telewizyjnego. Został on wdrożony już w zeszłym roku. Zapewnienia on bezpośrednie relacje ze wszystkich sal komisji senackich, również na użytek komisji sejmowych. W tym względzie jest pełna wymienialność informacji i sygnału przekazywanego, niezależnie od tego, jakie posiedzenie odbywa się na sali, czy to na sali sejmowej, czy będącej w dyspozycji Sejmu, czy Senatu.

Wymieniliśmy też sprzęt komputerowy, urządzenia techniczne, a także w dużej części licencję oprogramowania. Duże wydatki ponieśliśmy w związku zakończeniem robót budowlanych w budynku na ulicy Smolnej 12. Dostaliśmy go dwa lata temu w trwały zarząd. Została tam przeniesiona część biur Senatu.

Ponieśliśmy również koszty przebudowy klimatyzacji i wentylacji, tak, żeby zaplecze sali posiedzeń plenarnych i korytarze w budynku A, w którym jest sala plenarna, także były klimatyzowane.

To są nasze główne wydatki majątkowe. Krótko, jeśli można powiedzieć o tych 10.000 tys. zł, które nam pozostały na dotacje na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Początkowy podział tych środków został zaplanowany w ten sposób, aby z tych 10.000 tys. zł 7000 tys. zł przeznaczyć na dotacje programowe, a 3000 tys. zł na dotacje inwestycyjne, o charakterze inwestycyjnym. W trakcie realizacji budżetu w roku poprzednim zaistniała konieczność przeniesienia, zwiększenia puli, która była pierwotnie przeznaczona na inwestycje, tak, żeby inwestycje mogły być zrealizowane i mogły być dokończone. Było to o tyle ważne, że ze środków, które przejęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, ministerstwo nie wydatkowało żadnych środków na dotacje o charakterze inwestycyjnym. Pozostawienie tych 10.000

tys. zł do dyspozycji Senatu, jeśli chodzi o opiekę i dotacje, miało na celu konieczność dokończenia pewnych procesów inwestycyjnych, które zostały rozpoczęte. Można było je zrealizować i dokończyć w ciągu jednego roku, żeby nie było straty w dotychchasowych wydatkowanych środkach.

W trakcie roku z tych 7000 tys. zł przeniesiono dodatkowo 1140 tys. zł na inwestycje. W efekcie, jeśli chodzi o programowe środki, zrealizowane zostały na dotacje do wysokości 5727 tys. zł, a jeśli chodzi o inwestycje 4108 tys. zł.

Chcę zwrócić uwagę na to, że w związku z tym, iż organy Senatu dysponowały do 2012 roku sumą 75.000 tys. zł, a w roku 2012 tylko 10.000 tys. zł, to przyjęte kryteria rozdysponowania tych środków poprzez udzielenie dotacji uległy zmianie. Prezydium musiało zdecydować o zawężeniu liczby podmiotów, które mogą się ubiegać o dotacje z Senatu. Prezydium przyjęło takie kryteria, które pozwalały dokończyć pewien cykl programowy, uwzględnić długoletnie działanie organizacji, działających na rzecz Polonii i Polaków za granicą i dokończyć inwestycje, ale takim podmiotom, które nie mieściły się w tych kryteriach, które przyjęło w 2012 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W związku z tym przyjęliśmy założenie, że w pierwszej kolejności należy dokończyć cykl programowy, a jednocześnie skupić się na tych wszystkich małych organizacjach, które nie mieszczą się w projekcie konkursowym zorganizowanym w 2012 roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Tak to zrealizowaliśmy.

W tej informacji, którą państwo macie, jest szczegółowy wykaz wszystkich inwestycji, wykaz wszystkich podmiotów, którym udzielono dotacji programowych i wysokość tej dotacji. Było to 88 podmiotów, które otrzymały dotacje podmiotowe.

Jeżeli państwo byliby zainteresowani informacją, na jaki program i jakie to było zadanie, co zostało zrealizowane w ramach tych środków w roku ubiegłym, to mam to do dyspozycji i każdemu, kto będzie chciał, przekażę taką informację pisemną. Jest ona również rozbudowana na senackiej stronie internetowej. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani minister. Koreferentem tej części budżetowej jest pan przewodniczący Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wnoszę żadnych zastrzeżeń do sprawozdania z wykonania budżetu przez Kancelarię Senatu. Mamy pozytywną opinię Najwyższej Izby Kontroli. W przeciwieństwie do opinii dotyczącej Kancelarii Sejmu nie ma tutaj żadnych istotnych zastrzeżeń i uwag ze strony NIK. Tak naprawdę, centralnym problemem jest kwestia wydatków na zadania związane ze wsparciem dla inicjatyw Polaków i Polonii poza granicami kraju. Przypomnę, że kiedyś opiniowaliśmy projekt budżetu państwa w tej sferze i dzisiaj już widać, że z inicjatywy rządu popełniono ciężki błąd. Nie spotkałem się z publiczną krytyką działalności Senatu w tym zakresie, natomiast wszyscy spotkaliśmy się z ciężką i ostrą krytyką nieprzygotowania, a potem błędów w wykonywaniu tych zadań przez MSZ.

W gruncie rzeczy pytania, jakie mam, dotyczą działalności Senatu w tym zakresie, w tym roku i perspektyw na przyszłość, bo począwszy od pytania szczegółowego pani minister powiedziała, iż Senat zdecydował się na dotowanie tych podmiotów, które nie mogły uczestniczyć w procedurze konkursowej, organizowanej przez MSZ, ze względu na kryteria, jakie zastosował MSZ. Czy była jakaś harmonia działań MSZ i Senatu? Czy nastąpił jakiś planowy podział zadań między MSZ a Senat? Czy, po prostu, w pewnym momencie okazało się, że MSZ przyjął kryteria eliminujące i Senat prowadził działalność o charakterze ratunkowym?

Druga kwestia, to jest przypomnienie nam, czy w tym roku jest prowadzona jakaś działalność w tej sferze, czyli, krótko mówiąc, czy będzie podtrzymana aktywność Senatu w ograniczonym zakresie w tym i w następnym roku? Czy Senat jest przygotowany do przyjęcia całości tych zadań, jeśli w trakcie debaty i prac parlamentarnych nad budżetem na rok 2014 większość parlamentarna zdecyduje się na powrót do *status quo ante*, to znaczy na powierzenie tego zadania na powrót w całości Senatowi?

Tyle z mojej strony. To jest właściwie kluczowa rzecz, rewolucja po stronie struktury wydatków, bo bez wątpienia mamy do czynienia z przejęciem tego zadania przez nieprzygotowaną instytucję, ze szkodą dla efektywności i dobra publicznego, kosztem Senatu i kosztem efektywności wydatków publicznych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że te pytania, które padły z pana ust, to będziemy szczegółowo rozpatrywać i prosić o wyjaśnienia w momencie, kiedy będzie dyskusja, dobrze?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Teraz chciałbym oddać głos panu dyrektorowi Długołęckiemu. Panie dyrektorze, czy mogę prosić o zabranie głosu?

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Bardzo przepraszam Komisję, ale w tym przypadku strata jest niewielka, ponieważ niewiele mam do powiedzenia. Mogę powiedzieć to, co powiedział pan poseł Ujazdowski, że NIK ocenia – po pierwsze – pozytywnie, po drugie, w materiale przedłożonym Komisji nie ma krytycznych uwag pod adresem Kancelarii Senatu, ani też wniosków pokontrolnych.

Chciałem tylko dodać, że w tym roku kontrola w Kancelarii Senatu była przeprowadzona według normalnej procedury, z pełną szczegółowością, pomimo tego, iż Kancelaria spełniała warunki zastosowania kontroli uproszczonej. Stało się tak dlatego, że mamy taką zasadę, iż co kilka lat w jednostkach, w których ze względu na brak negatywnych ustaleń jest przeprowadzana kontrola uproszczona, przeprowadzamy ją z pełną szczegółowością. Ten rok był właśnie taki, ale bez rezultatów, a raczej z dobrymi rezultatami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Pierwsze dwa pytania już zadał pan przewodniczący Ujazdowski. Pani minister, czy zechciałaby pani odpowiedzieć na te pytania, bardzo proszę.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Odpowiadając na pytania, postaram się – mimo wszystko – powstrzymać od komentarzy, które nie przystoją urzędnikowi państwowemu. Jednakowoż pewna liczba ocen została sformułowana również przez organy Senatu. Postaram się także o nich powiedzieć.

Po pierwsze, mimo deklaracji MSZ przy przejmowaniu środków, że korzystać będzie z doświadczenia Kancelarii Senatu i senatorów w wydatkowania środków i współpracy z Polonią, mimo deklaracji, nie było żadnego gestu ze strony MSZ, by z takiego doświadczenia skorzystać.

W związku z tym, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, chcę powiedzieć, że ten tryb postępowania Senatu w 2012 roku, czyli dzielenia 10.000 tys. zł, miał charakter ratunkowy. Dostosowaliśmy kryteria rozdziału tych 10.000 tys. zł do tego, aby uwzględnić tych, którzy zostali w trybie konkursowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykluczeni poprzez ustalenia bardzo dziwnych kryteriów, których Senat do tej pory nie stosował. W związku z tym Prezydium przyjęło zasadę, że wszyscy ci, którzy nic nie uzyskają, bo zostali wykluczeni na etapie ubiegania się w konkursie, będą mogli dokończyć pewne działania, ubiegając się o dotacje z Senatu, ale wiedząc o tym, że jest to ostatni rok takich działań. Tak się zresztą stało.

Proszę zobaczyć, iż dotyczyło to niewielkich, małych podmiotów. Dotyczyło to bardzo drobnych kwot pieniędzy. Natomiast MSZ ustaliło poziom dotacji, podtrzymany także w tym roku, jako poziom pierwszy, czyli barierę dla organizacji pozarządowych, od której można było i można nadal ubiegać o nią, na poziomie 100 tys. zł. Jak państwo zobaczycie z naszego sprawozdania, czy z dotychczasowej naszej działalności, to Senat nigdy nie stawiał takich warunków, mówiących, że interesują go tylko dotacje powyżej 100 tys. zł, że pozostałymi programami za 10-15 tys. nie warto się zajmować. Dlatego mówię,

że nasze działania, rozdzielenie i zasady rozdzielenia tych 10.000 tys. zł miały charakter ratunkowy. Odpowiedzieliśmy na zapotrzebowanie środowisk polonijnych, przejęliśmy to wszystko, co ministerstwo wykluczyło już w założeniach konkursowych.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o aktywność Senatu i jego organów w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą, to dzisiaj, w 2013 roku, nie ma już ona wymiaru finansowego, zresztą tak też postępowaliśmy już w roku 2012. Ona ma charakter wspierania, charakter promocji, charakter utrzymania kontaktów. Jednocześnie, nie tylko Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, ale także Komisja Spraw Zagranicznych i cały Senat *in pleno* doszli do wniosku, również marszałek Senatu, jak i Prezydium, że nikt Senatu nie pozbawił tej funkcji, czy tego zadania, które polegałoby na pieczy, na wspieraniu, na opiece nad Polonią.

W związku z tym mamy bardzo dużo różnego rodzaju przedsięwzięć, także trochę w zakresie nadzorczym nad wydatkowaniem tych środków finansowych. Organy Senatu zrealizowały to w roku ubiegłym, ale także realizujemy to w sposób pełny w tym roku.

Wynika to również z debaty plenarnej, która odbyła się na posiedzeniu Senatu. Odbywa się ona raz do roku i dotyczy informacji ministra spraw zagranicznych o wydatkowaniu środków i opiece nad Polonią i Polakami za granicą. Dotyczy także koordynacji polityki państwa, polityki rządu, w którą minister został uposażony przez Radę Ministrów.

Wystarczy zajrzeć do stenogramów z tej debaty, która była bardzo długa i bardzo burzliwa, do debat, które odbywają się na posiedzeniach komisji, jak również do wszystkich naszych spotkań, które odbywamy z organizacjami polonijnymi. Rzeczywiście trzeba powiedzieć, że niestety widać złe strony przejęcia środków przez MSZ i sposobów ich wydatkowania. W pierwszej, początkowej fazie przejmowania tych środków była mowa o tym, że będzie to sposób bardziej przejrzysty. Okazuje się, że nie jest on przejrzysty. Organy Senatu mają problem z wydobyciem podstawowych informacji dotyczących wydatkowania środków. Kancelaria Senatu w akcie rozpaczy zaczęła stosować ustawę o dostępie do informacji publicznej, czyli jeden organ administracji publicznej prosi drugi organ administracji rządowej, w trybie dostępu do informacji publicznej, o podstawowe dokumenty.

W tej chwili jesteśmy na tym etapie, że wprawdzie działalność rządu została podsumowana poprzez ministra Sikorskiego w debacie plenarnej na posiedzeniu Senatu, ale w dalszym ciągu wydobywamy dokumenty dotyczące 2012 roku. Jak państwo wiecie, one powinny być, i są przedmiotem oceny i pracy organów Senatu.

Zdecydowanie, to nie jest tajemnica Poliszynela, możemy powiedzieć, że mamy problem z dobrą, rzetelną i normalną praktyką komunikacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pytanie, w jakimś sensie mające też wymiar finansowy, czy jesteśmy, jako Kancelaria przygotowani na to, żeby w pełni podjąć zadania, które decyzją państwa zostaną nam przyznane? Oczywiście – jesteśmy, dlatego że Kancelaria Senatu, organy Senatu, marszałek Senatu, Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich. podejmując decyzję o zmianie struktury i zmianie statutu Kancelarii Senatu, zgodziła się ze mną, że nie ma potrzeby wyodrębniania jednostki statutowej, jakim jest Biuro Polonijne, co nie zmienia faktu, że Kancelaria Senatu obsługuje zadania, które ma Senat – z zakresu opieki nad Polonią i Polakami za granicą. To jest moja odpowiedź.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani minister. Czy są jeszcze zgłoszenia? Czy są uwagi do wykonania budżetu? Nie widzę zgłoszeń.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Po takiej laudacji pana przewodniczącego Ujazdowskiego, ja nie śmiem.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To może zrobimy krótką przerwę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak. Może zrobimy 5 minut przerwy. Pani minister, dziękujemy bardzo. Dziękujemy również panie dyrektorze.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie. Komisja musi desygnować jeszcze posła referenta, który reprezentował będzie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych stanowisko naszej Komisji. Czy są może jakieś kandydatury?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zgłaszam pana Macieja Mroczka, który jest członkiem Komisji Finansów Publicznych, więc będzie miał łatwość w uzgodnieniu terminu, który mu odpowiada.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta kandydatura została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do przyjęcia opinii dla Komisji Finansów Publicznych do wszystkich omawianych przez Komisję części budżetowych, to jest: 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz z rezerwą celową i Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, 02 – Kancelaria Sejmu, 03 – Kancelaria Senatu, 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową.

Proponuję przyjęcie pozytywnej opinii wraz z uwzględnieniem zdania i opinii koreferentów. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.